Nr. 17. Czwartek, 23 Stycznia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. **Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

P r e n u m e r a t a

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie	32 *K* — *h*
półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 *K* 50 *h*
miesięczni	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Paryża, Berlina, Monachium i t d. zamieszczać będziemy w r. 1908 utwory powieściowe najcelniejszych pisarzy polskich.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

HENRYKA SIENKIEWICZA

którego nowelą rozpoczęliśmy Rok Nowy.

W dalszym ciągu drukować będziemy opowiadanie z r. 1863

Elizy Orzeszkowej

p. t. **„OFICER".**

Studyum biograficzne z dziejów serca Zygmunta Krasińskiego,

F. Hoesicka

p. t. **„ZAGMATWANA TRAGEDYA"**

a także utwory Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, Fr. Rawity Gawrońskiego i w. i.

W *Przewodniku naukowym i literackim* obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naszych uczonych, drukować będziemy z papierów pozostałych po ś. p. dr. A. J. nieogłoszoną drukiem pracę p. t. *„Rody szlacheckie drobne, po większej części opuszczone w herbarzach"*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zarządzenia z powodu zgonu Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda, Wielkiego Księcia Toskany, będzie noszoną żałoba Dworska począwszy od środy, 22 stycznia, przez szesnaście dni z jedną zmianą do włącznie 6 lutego 1908.

P. Minister Wyznań i Oświaty udzielił rozporządzeniem z dnia 23 grudnia 1907 l. 50.927, prawa publiczności na rok szkolny 1907/8 klasom I. do V. prywatnego gimnazyum emerytowanego dyrektora gimnazyum, radcy szkolnego dr. Karola Petelenza we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł oficyała kancelaryjnego, Jana Schneidra, ze Stanisławowa do Zaleszczyk i kancelistę, Antoniego Kutyńskiego, z Zaleszczyk do Stanisławowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 stycznia.

Reforma szkół średnich.

(V.) Wczoraj przed południem rozpoczęła się w Ministerstwie oświaty ankieta w sprawie reformy szkół średnich.

Z Polaków biorą w niej udział prof. Morawski, poseł JE. Bobrzyński, poseł Petelenz i szef sekcyi dr. Ćwikliński.

Nieobecność swą usprawiedliwili dyr. Sawicki, prof. Twardowski i dyr. Charkiewicz.

P. Minister oświaty dr. Marchet zagaił ankietę dłuższą przemową, w której przedewszystkiem powitał przybyłych, a następnie wskazał na znaczenie ankiety i rozmaite zmiany przedsięwzięte w ciągu lat w planie naukowym i organizacyi szkół średnich.

P. Minister stwierdził dalej, że poczynione doświadczenia i postępy wiedzy nasuwają konieczność ponownej rewizyi, a mianowicie w duchu ułatwień oraz zmodernizowania szkoły. Mowca wskazał także na poczynione już zarządzenia w dziedzinie zmiany planu nauk i podniósł między innemi uwolnienie od wszelkiego zbędnego balastu, ograniczenie nauki gramatyki języków klasycznych, zmiany w planie naukowym niemieckiego języka wykładowego, zmodernizowanie nauki historyi przy większem uwzględnieniu historyi społecznej i kultury, zaprowadzenie nauki historyi ojczystej w większych rozmiarach i nauki socyologii w najwyższej klasie, reformę nauki arytmetyki, geometryi i nauk przyrodniczych i t. d.

Następnie podniósł P. Minister ważność kwestyi przechodzenia abituryentów szkół realnych do studyów uniwersyteckich i wskazał na to, że w dyskusyi publicznej wyłoniła się myśl utrzymania nadal gimnazyum humanistycznego i szkoły realnej, a stworzenie obok nich nowego typu, a raczej kilku nowych typów. Zarząd oświaty zajął się tą kwestyą i z niecierpliwością oczekuje opinii ankiety. Jeżeli ma być stworzony nowy typ szkoły średniej, to należy abituryentom tych szkół otworzyć drogę do Uniwersytetu, chociaż język grecki w tym typie nie miałby być uwzględniony.

Wszystkie zmiany pozostałyby jednakże bez skutku, jeżeliby ciało nauczycielskie nie stało na wysokości swego zadania. Zarząd oświaty zajmuje się więc już teraz kwestyą naukowego i pedagogicznego wykształcenia nauczycielstwa.

P. Minister zakończył słowami, że ankieta ta nie ma nic wspólnego z polityką i

1)

Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

NA SKALNEM PODHALU IV.

MURZAŃSKI.

Ludzie nie zapierali stodół, bo jeden drugiemu nie wziął i nie byliby zwrócili uwagi, gdyby nie ślady na śniegu. A zima była twarda. Śniegi na chłopa zwyżć [1] leżały koło chałup, tak, że pojeden [2] i bez cały dzień kaganek świecić musiał, taka ćma była w izbie — zwłaszcza z tych gazdów, co w dole, a nie na wysieku wiatrów siedzieli.

— Wiecie — powiada raz Maciek Stękała do Jędrzeja Zwardonia, kiedy się w karczmie na kielusek zeszli — cosi mi w nocy koło stodoły łaziło.

— A i u mnie samo tak — odpowiedział Zwardoń.

— Zje dyć i u mnie béło pozawczorem — odezwał się Kuba Pscelarz.

Trzaby strzec.

— Ale co fce, kie nie kradnie nic?

— Prowda! U mnie tys nic nie wzieno.

— Ino łazi.

— Ale co przecie fce?

— Jednako trza pilnować. Dobre nie bedzie, ba złe, kie nocami łazuje.

A Murzański, więcej do widma leśnego, niż do człowieka podobny, w ręce klaskał, aż grzmiało, i śmiał się, jakby rżał, i tłukł z uciechy kułakiem w brodę, aż mu w gębie wielkie, białe, szerokie, świecące jak u dzika, zęby kłapały, a przyśpiewywał sobie:

„Jo se chłopice taki śmizny,
kupiłek se za gros cizmy,
a konicka od ryktara
za dwa dudki przez grajcara!"

Brodę on miał długą, czarną, rozczochraną, takież długie zwisłe wąsy; wielkie ciemne oczy, pełne dziwacznego światła; nos, jak pałka; wargi grube, wywinięte, sinoczerwone; włosy czarne na ramiona opadłe; uszy śpiczaste; na piersiach spina okrutecna z łańcuszkami, a na szyi długie różańce i skaplerze. Kiedy w karzmie, albo na weselu wziął tańczyć, niewypowiedzianie tupać, hipkać, dreptać, a w kółko się obyrtać; to osobno latały świecące oczy, osobno długie włosy, osobno długie ręce, osobno mosiężne łańcuszki u spinki, osobno krótka wyżej portek koszula i osobno różańce. Wszystko latało jedno za drugiem, z dźwiękiem, brzękiem, furczeniem i błyskaniem, a z białych, świecących zębów wybiegały niepowstrzymanym pędem, z żywiołową nawałnością, jaskrawym potężnym głosem ciskane śpiewanki jedna za drugą, ścigając się, jak piarg [3] w Zawracie, tak, że z Murzańskiego tworzył się wir, chaos, cudo niesłychane i niewidziane, zarazem zabawne i przeraźliwe, przykuwające do siebie wzrok i oszałamiające umysł. Stary Krzyś, kiedy mu raz grał w karczmie na Groniu, bał się go i twierdził, że w tym chłopie dyabeł siedzi, bo kaby tén takom siéłe w nogak wzion, a coby mu tak wartko słowa leciały z gęby i coby telo zbacył? [4] I bały się go Żydy, kiedy wśród powodzi przysłów, aforyzmów, okolicznościowych dwuwierszy, zagadek, dowcipów, fraszek, miotanych dookoła, jak plewy z młynka, wśród kaskad i katarakt nieludzkiego, końskiego śmiechu, nagle zaryczał, aż się szyby w karczmie zatrząsły:

„Dej tu Zydzie wódki, bo to jus cas krótki,
śmierztecka za lasem wywija pałasem!..."

A czasem znowu rozległo się żałosne, głębokie:

„Kie mie w doma nima, to mie wyzirajom,
kie do domu przyjńde, za nic mie nimajom!..."

Bo Murzański hojco [5] zrobił. Drzewa dźwigał, kamienie łamał, konia najdzikszego kuć przytrzymał, wieprza, choćby był „jak krowa", przy kłóciu; wymłócił, ukosił, do każdej ciężkiej roboty był, a za to nie żądał nic, dostawał mało co, albo i nic i jeszcze się z niego śmiano.

Ale teraz Murzański się śmiał. Rechotał na całe lasy. Bo oto w tę twardą zimę sarny po reglach nie cierpiały głodu. Murzański im siano z chłopskich stodół nocami w regle wynosił.

Szedł on raz z lasu, gdzie drzewo spuszczał, i napotkał w głębokich śniegach sarnę tak zgłodzoną, że nieuciekała przed nim. Wziął ją na ramiona i niósł do chałupy, ale mu zdechła na grzbiecie po drodze. Zakopał ją w śnieg i bardzo nad nią płakał.

A potem na drugą noc Pscelarz zobaczył ślady koło swojej szopy na śniegu. Bo Murzański własnego siana niemiał; na swoim kawałeczku sadził tylko grule i owies siał, a konia niechował.

Wybierał Murzański siano gazdom nocami, w płachtę wiązał i w regle niósł, a pod drzewa na gałęzie młodych smreków, aby kurniawa [6] nie zasypała i nie tak łatwo rozmiotła, kładł. Sarny przychodziły i jadły. Murzański się zaś przypatrywał z niedaleka z za pniaków z rozkoszą i szczęściem. I tak sarny oswoił, że blizko ku niemu podstępowały, niebały się, a jedno młode sarnię, taki śpicocek, z ręki mu siano skubało. Murzański mało nie szalał z radości. Byłby porwał sarniuka na ręce i całował, ale się go przestraszyć i urazić bał.

Murzański zresztą nietylko sarny, ale wszelkie zwierzęta, ptaki, owady kochał. W las się wszyć, to było mu najmilsze. Wychodził ztamtąd umazany borówkami, malinami, poziomkami, brusnicami, co było, z liśćmi poprzyleganymi do twarzy, polepionymi do włosów. Pedziałbyś leśno stwora, nie cłek! A tam w lesie pomagał on mrówkom patyki do mrowiska znosić, muchy wyplątywał z sieci pajęczych, tonące w Toporowych stawkach i w bagnach chrząszcze ratował, cały dzień miał co robić. Ludzie tego na szczęście nie widzieli, boby go czysto za waryata byli mieli, a tak mówili tylko, co je jest nie cołke głupi, jino przygłupi, ale rozum ma. Wójtem go nie obierEme — śmiali się chłopi — zreśtom je chłop, jak sie patrzy.

[1] wysoko.
[2] niejeden.
[3] drobne kamienie.
[4] zapamiętał.
[5] cobądź.
[6] zawieja śnieżna.

wyraził przekonanie, że poprze ona Ministerstwo oświaty przy rozwiązaniu tego trudnego zadania.

Sprawozdawca Martinatz wygłosił referat na temat: „O ile nasza szkoła średnia wymaga reformy?“, i doszedł w nim do wniosku, że należy przedewszystkiem wprowadzić w gimnazyach naszych naukę języka francuskiego i angielskiego.

Sprawozdawca Huener referował na temat: „Stworzenie nowego typu szkoły średniej“. Mowca przedłożył wniosek, aby istniejące gimnazya realne zmieniono w 8-klasowe zakłady i aby abituryenci tych szkół mieli prawo wstępu na Uniwersytet i do innych szkół wyższych.

Prof. dr. Morawski wykazywał skutki, wynikające z tak przeważającej (w stosunku do szkół realnych) ilości gimnazyów w Austryi; zalecał utworzenie nowego typu realnych gimnazyów z wprowadzeniem w nich łaciny, zmianę szkół realnych w zakłady 8-klasowe z fakultatywną nauką języków klasycznych w wyższych klasach i przyznanie zupełnej równości absolwentom wszystkich trzech typów szkół średnich.

Sprawozdawca Jiraszek proponował środki, które przedsięwziąć należy celem zmniejszenia napływu uczniów do gimnazyów i skierowania ich do szkół realnych, następnie zaś domagał się, aby przy przejściu z gimnazyum niższego do wyższego wprowadzono osobny egzamin dojrzałości, aby otworzono nowy typ wyższych klas szkół średnich z 3 lub czterema latami, rodzaj liceum z oddziałem dla wyższego ogólnego wykształcenia i z oddziałami fachowymi celem przygotowania do zawodów specyalnych.

Sprawozdawca Ehrlich zalecał przekształcenie szkół wydziałowych na zakłady przygotowawcze do szkół handlowych i rękodzielniczych; gimnazya i szkoły realne miałyby przygotowywać wyłącznie do studyów wyższych.

Szef sekcyi Pidoll wniósł, aby w gimnazyach uczono łaciny dopiero od klasy 5, a greki od 6, aby dominujące stanowisko pozostawiono językowi ojczystemu, aby poświęcono więcej uwagi naukom przyrodniczym i praktycznej pracy. W jednej klasie powinno znajdować się najwyżej 30 uczniów; należałoby o ile możliwe zredukować materyał naukowy, a resztę czasu poświęcić na rozrywkę, sporty i t. d. Mowca jest za zniesieniem egzaminu dojrzałości i za zmianą w stanowisku i funkcyach profesorów i dyrektorów.

W zastępstwie P. Ministra dr. Gessmanna radca Rządu Schwiedland przedłożył następujące wnioski: 1. zniesienie istniejącego dziś gimnazyum realnego i stworzenie nowego typu; 2. niemożliwość połączenia niższej szkoły realnej z gimnazyum wyższem; 3. zrównanie wszystkich innych typów szkół średnich z gimnazyum co do dopuszczenia do szkół wyższych, a abituryentów szkół realnych po zdaniu egzaminu z łaciny i psychologii.

Na tem obrady przerwano.

Rewizya regulaminu Sejmu węgierskiego.

Z Budapesztu donoszą: Kierujące wydziały stronnictw skoalizowanych ukończyły d. 20 b. m. wieczorem swe obrady w sprawie regulaminu obrad sejmowych.

Pomimo wielostronnych usiłowań doprowadzenia do kompromisu, nie udało się osiągnąć go. Tak więc przed plenum Izby wniesione zostaną trzy różne wnioski i dopiero głosowanie rozstrzygnie, który z nich ma się utrzymać.

Naczelne miejsce zajmuje pierwszy, oryginalny projekt rewizyi, który jednakże w pewnych szczegółach został już zmieniony. Najważniejszą zmianę stanowi przepis, wedle którego posiedzenia w permanencyi nie mogą trwać dłużej, niż 16 godzin — jakoteż zastrzeżenie, iż nowy regulamin wejdzie w życie dopiero po ukończeniu teraźniejszego cyklu posiedzeń.

Pierwotne postanowienie, że jeszcze w ciągu bieżącej sesyi mają być przepisy nowego regulaminu zastosowane do dyskusyi nad reformą wyborczą i nad przedłożeniem budżetowem, — utrzymało się.

Wniosek ten przedłożony zostanie Izbie przez p. Akuzyusza Bizonyiego.

Drugi wniosek zdąża do tego, by postanowienia nowego paragrafu obowiązywały już od najbliższej sesyi dzisiejszego Sejmu.

Uczynienia tego wniosku w Izbie podjął się p. Simony-Semadam.

Trzeci wreszcie wniosek, p. Kmety'ego, opiewa dosłownie:

Jako nagle traktowane być nie mogą:

a) przedłożenia w sprawach wspólnych, które razem z Austryą wedle tych samych prawideł mają być załatwiane;

b) przedłożenia w sprawie udziału w ponoszeniu kosztów spraw wspólnych, przedłożenia pozostające w związku z ustawą wojskową, lub zdążające do zmiany istniejącej ustawy wojskowej, dalej przedłożenia ustanawiające kontyngent rekruta i żądające uchwalenia tego kontyngentu, wreszcie przedłożenia co do rewizyi regulaminu obrad.

Przeciwko temu ostatniemu wnioskowi wystąpili — jak już z depesz wiadomo na konferencyi stronnictw d. 20 b. m. — w sposób gwałtowny prezydent ministrów dr. Wekerle, jako też ministrowie Kossuth, Apponyi, Andrassy, przyczem minister Andrassy oświadczył, że jego zdaniem wniosek p. Kmety'ego zdąża do wydania Sejmu węgierskiego na łaskę i niełaskę posłów narodowości niewęgierskich.

Budapeszt. Pod przewodnictwem prezydenta Justha odbyła się wczoraj konferencya w sprawie rewizyi regulaminu. Wzięli w niej udział zastępcy wszystkich stronnictw.

Prez. Justh oznajmił, że posłowie Polonyi i Schoenthaler donieśli, iż w konferencyi nie wezmą udziału. Również posłowie chorwaccy zawiadomili telegraficznie, że w konferencyi udziału nie wezmą, dodali jednak, że w Sejmie w swoim czasie zajmą odpowiednie stanowisko wobec rewizyi.

Budapeszt. Na posiedzeniu komisyi reformy regulaminu sejmowego dyssydenci i posłowie narodowościowi przemawiali przeciw wszelkim zmianom. Prezes gabinetu dr. Wekerle zgodził się na wniosek p. Nagy'ego, aby uchwała w sprawie zmiany regulaminu zapadła dopiero wówczas, gdy znaną będzie treść projektowanej reformy wyborczej. Komisya przyjęła proponowaną przez rząd zmianę regulaminu wraz z wnioskiem p. Nagy'ego.

Burza w niemieckim Związku floty.

Walne zgromadzenie niemieckiego Związku floty, urządzone w Kassel, nietylko nie złagodziło, lecz owszem znacznie zaostrzyło konflikt pomiędzy północno-niemieckimi, a bawarskimi członkami. W dyskusyi przyszło do uwag i scen, które jaskrawe światło rzucają na rozłam pomiędzy obu obozami.

Zagajając obrady, odczytał przewodniczący, ks. Salm-Horstmar deklaracyę, w której prezydyum Związku oświadczyło, iż składa mandaty. (Krzyki. Wrzawa. Wołanie: Oho!)

Po dłuższej, a namiętnej dyskusyi nad sprawami bieżącemi, zabrał głos prezydent bawarskiego oddziału Związku br. Würtzburg i powiedział: Zakładając nasz Związek, zastrzegliśmy sobie, że ma on stać zdala od polityki. Dla tego też nie kto inny, jeno ja powołany zostałem na przewodniczącego w bawarskim Związku, ponieważ nie mieszam się do polityki. Staraliśmy się rozbudzić w Bawaryi zajęcie sprawami marynarki, wykazując, że także dla Bawaryi nie jest obojętną rzeczą rozkwit handlu morskiego. Ale system gen. Keima, zainaugurowany w r. 1904, położył cały nacisk na agitacyę polityczną, przyczem nie uszanowano uczuć tych, którzy inaczej, niż gen. Keim, myśleli. W zakres działalności Związku wciągnięto kwestye polityczne, na co my, Bawarczycy, nie możemy się zgodzić. Zarzucono nam, że Bawarya stała się tylnymi schodami kierownictwa centrum, a gdy zarzuty podobne mnożyły się, musieliśmy pójść po rozum do głowy i zapytać: Czy ci ludzie oszaleli? (Wrzawa).

Ks. Salm: Muszę zapytać p. mowcę, kto to jego zdaniem oszalał?

Bar. Würtzburg: Ci, którzy twierdzili, że jesteśmy ślepem narzędziem w rękach centrum. Jeśli coś podobnego głoszono przez nieświadomość, muszę to nazwać niesłychaną lekkomyślnością, a jeśli wbrew najlepszej świadomości, w takim razie braknie mi nazwy dla podobnego postępowania. (Oklaski u mniejszości, wrzawa po stronie większości). Nietrudno zrozumieć oburzenie, jakie wobec tego zawrzało w całej Bawaryi. A gdy stało się wiadomem, że ks. Ruprecht złożył protektorat bawarskiego Związku, poczęto nas na nowo lżyć w pismach północno-niemieckich i nie wahano się samego nawet księcia pomawiać o niewolniczą uległość wobec centrum. (Okrzyki „Pfuj!“ ze strony Bawarczyków).

Przewodniczący przerywa mowcy.

Hr. du Moulin (z Monachium): Przybyliśmy, aby doprowadzić do załagodzenia zatargu i uzyskać zadośćuczynienie. (Głosy z większości: Aha!) Jego książęcą Mość, pana przewodniczącego proszę, by nas nie terroryzował i aby nie traktował nas, jak wrogów.

Przewodniczący ks. Salm: Nie mogę pozwolić na naruszenie uchwał zebrania lub na wciągnięcie dynastyi w dyskusyę. Nie kryję się za moimi dynastami, lecz ich zakrywam. (Huczne oklaski u większości, wrzawa wśród Bawarczyków).

Hr. du Moulin: To samo czynimy i my wobec naszych książąt. Przybyliśmy, aby dla księcia naszego domu panującego uzyskać od prezydyum i od stowarzyszenia satysfakcyę. (Oklaski Bawarczyków, wrzawa wśród większości).

Radca rządowy dr. Braun (z Augsburga): Stwierdzam, że książę przewodniczący dopuścił się wobec nas niesłychanej obrazy, zarzucając nam, jakobyśmy kryli się za ks. Ruprechta.

Podkomorzy Spies (Monachium): Oskarżam prezydyum o to, że w niepraktykowany nigdzie sposób obraziło ks. Ruprechta i proszę, aby zechciało dostarczyć dowodów na poczynione księciu zarzuty (wysługiwanie się stronnictwu centrum. *Przyp. Red.*).

Ks. Salm: Ubolewam, że pp. Bawarczycy w ten sposób zrozumieli moją uwagę. Nie chciałem nikogo urazić, a tem mniej obrazić, a jeśliby to się stało, cofam moje słowa i daję wyraz ubolewania. (Ogólna burza oklasków).

Poczem zgromadzenie uchwala, by bar. Würtzburg, któremu przewodniczący odebrał głos, mówił dalej.

Bar. Würtzburg: Ponieważ prezydyum wybrało gen. Keima naczelnikiem Związku, musieliśmy przyjąć za fakt, że podziela ono jego zapatrywania. Dlatego też wystąpiliśmy przeciwko prezydyum. Mamy nadzieję, że w czas jeszcze otworzą się oczy na szkody wyrządzone przez system gen. Keima. (Huczne oklaski u mniejszości; u większości sykania i wrzawa).

Gen. Keim usprawiedliwia się, że zaraz po obradach w Kolonii, na których po raz pierwszy wystąpił rozdźwięk, zatelegrafował do kierującego wydziału: „Proszę unikać wszystkiego, co mogłoby urazić Bawaryę. Zatrąbić na spokój!“ Dopiero niedawno dowiedział się o zbrodniach, które rzekomo miał popełnić. Nie powiedział nic nadto, że narodowy Związek w krytycznych chwilach, jaką były wybory, nie powinien zostać bezczynnym.

Dr. Braun w ostrej krytyce zwraca się przeciw gen. Keimowi i piętnuje jako bezprzykładne jego zachowanie się wobec ks. Ruprechta.

Nasze stanowisko, powiada, nazwano bizantynizmem. Pfuj, na to szkaradne słowo, które musi szarpnąć poczuciem narodowem, a jest wodą na młyn socyalnej demokracyi. Zapowiadano, iż dla salwowania powagi ks. Ruprechta, Keim wprawdzie będzie znowu wybrany, lecz godność swą zaraz złoży. Przyrzeczenia jednak nie dotrzymano. Na określenie takiego postępowania brak mi parlamentarnego wyrazu. Dziś sprawa tak stoi, że zebranie ma wybierać między Bawaryą, a gen. Keimem. (Głosy z większości: W takim razie wybieramy Keima!) Nie dajcie się panowie uwieść kultowi osoby! (Długotrwała wrzawa u większości). Niechaj uchwała wasza da zadośćuczynienie Bawaryi i niech da nam rękojmię, że także w przyszłości nigdy gen. Keim nie będzie kierował sprawami Związku. Tylko na tej podstawie da się utrzymać pokój w Związku! (Długotrwałe oklaski mniejszości).

Starszy nauczyciel Boltzing (z Alzey w Prusach) namiętnie zwalcza żądania Bawarczyków, kończąc uwagą, że całą słuszność przyznać należy prezydyum.

Teraz dopiero zrywa się burza na dobre. Br. Würtzburg żąda, by prezydyum pociągnęło poprzedniego mowcę za pewne wyrażenia do porządku, a gdy ks. Salm odpiera to żądanie, jako nieuzasadnione, zwraca się br. Würtzburg przeciwko niemu z zarzutem stronniczości.

Zabiera głos ponownie gen. Keim i powiada: Nie wdaję się w kwestye osobiste. Mnie szło zawsze o sprawę. Przyczyny sporu są mi ciągle jeszcze niejasne. Jestto burza w szklance wody. Moi przeciwnicy mają zarzutów więcej, niż potrzeba, ale nie mają na nie dowodów. Siedziałem tu i czekałem: do pioruna, teraz bomba wybuchnie! Ale usłyszałem tylko plotki, plotki i jeszcze raz plotki! Dawniej Związek floty upadał. Od lat czterech wzrósł ogromnie. Jakże to pogodzić ze szkodliwą rzekomo moją agitacyą? Wszakże kanclerz Rzeszy ks. Buelow publicznie wyraził mi podziękowanie w parlamencie. W partyjną politykę nie bawiłem się. Związek floty to potężna nawa; przerósł wszystkie tego rodzaju związki zagraniczne. Ale flaga, która nad nim powiewa, nie jest ani czarno-biała, ani zielono-biała, tylko czarno-biało-czerwona! (Większość urządza mowcy huczną owacyę).

Poczem dyskusyę zamknięto. Eksc. Hamm poparty przez oddziały bawarski i brandenburski wnosi, by prezydyum wyrazić uznanie i podziękowanie za to, że cele patryotyczne mając na oku, ustąpiło. Natomiast związek turyngski wnosi, aby prezydyum wyrażono votum zaufania.

Prokurator Tröltzsch (z Augsburga): Teraz nadeszła chwila przełomu. Upoważniono mnie do oświadczenia, że jeśli wniosek Turyngczyków zostanie uchwalony, dla Bawaryi niema miejsca w Związku. Nie możemy wrócić do domu z przeświadczeniem, że opuściliśmy naszego księcia protektora. Proszę więc zebranie, by w interesie pokoju, przeszło nad wnioskiem Turyngczyków do porządku.

W głosowaniu jednak przyjęto właśnie ten wniosek znaczną większością, a odrzucono wniosek Hamma.

Gdy wynik ten ogłoszono, Bawarczycy opuścili salę obrad, wśród dźwięków zaintonowanej przez większość pieśni: *„Deutschland, Deutschland über Alles!“*

Tak więc rozłam w Związku pomiędzy północnemi a południowemi Niemcami został przypieczętowany.

Z Monachium donoszą: Oburzenie z powodu porażki Bawarczyków na zjeździe Związku floty w Kassel jest wielkie. Przeciwko twierdzeniu gen. Keima, że w Związku nie uprawiał polityki, mają być wytoczone przed forum publiczne w najbliższej przyszłości niedające się odeprzeć dowody, a wykazujące, że gen. Keim istotnie uprawiał politykę wedle wskazówek, otrzymywanych bezpośrednio od kanclerza Rzeszy ks. Buelowa. Zebraniu delegatów bawarskich Związku przedłożone mają być również dowody, że gen. Keim wprost nawoływał do krucyaty przeciwko Niemcom południowym.

Z pod berła rossyjskiego.

(Chmury na Dalekim Wschodzie. — Ręce do góry! — Informacye z ostatniej chwili).

„Obecny rok — pisze *Ruś* — gotuje Rossyi nowe ciężkie próby na Dalekim Wschodzie. Biurokracya rossyjska będzie musiała dowieść, że lekcye wojny ostatniej nie przeszły dla niej bez pożytku i że tym razem wypadki nie zaskoczą jej nieprzygotowanej.

Niestety dotychczas nie ma ona najmniejszej podstawy do spoczywania na laurach. Wieści, idące z Dalekiego Wschodu, grożą rozmaitemi komplikacyami, których istota i cel dotychczas jeszcze ukrywają się w mroku. Tymczasem biurokracya po dawnemu z niewzruszonym optymizmem patrzy na burzę, idącą na nas od strony Chin i Japonii. Biurokracya nie chce widzieć ważnych wypadków, jakie zaczynają się zarysowywać na Dalekim Wschodzie. I bardzo być może, że pewnego pięknego dla nas poranku znów wybuchnie na Wschodzie burza, której rozmiary będą jeszcze większe od niedawno zakończonej wojny japońskiej.

Chińczycy z wielkim pospiechem organizują swą armię na sposób europejski. Nienawiść do Rossyan, do polityki rossyjskiej jest tam tak silną, iż nawet w najbardziej oddalonych prowincyach wybuchła ona jaskrawo. Nienawiść rozszerza się i na przedsiębiorstwa, należące do Rossyan. Chińczycy, naprzykład, bojkotują stanowczo naszą kolej Wschodnio-Chińską. Bojkotują z taką wytrwałością, uporem, świadomością, więcej nawet fanatyzmem, iż mimowoli czuje się tu czyjś wciąż jątrzący i podjudzający wpływ.

Chińczycy bardzo usilnie fortyfikują swój brzeg Amuru, wznosząc tam na gwałt szereg fortów, a my tylko patrzymy i dziwimy się: po co to oni robią?“

*

„Ręce do góry!“ — takie jest zdaniem *Now. Wrem.* hasło dominujące w rossyjskiem życiu politycznem za rok ubiegły.

„Nie było dnia jednego, by hasło to zaprzestało brzmieć na całej olbrzymiej przestrzeni ziemi rossyjskiej. „Krwawa mgła“ — oto zabarwienie, w jakiem występuje całe życie obecne pod wpływem magicznym tego hasła. Browningi i bomby stały się zjawi-

---

Ale odkąd się Murzański losem sarn po reglach zajął, rano po ranu to ten, to ów gazda ślady stóp koło szopy spostrzegał — coś wyraźnie właziło tam i wyłaziło — i niemógł zrozumieć, co łazi i po co łazi. kie nic niebiere? Zima była straszna, mrozy ogromne, pilnować się niechciało — a że nic nieginęło, uchwalili gazdowie, ze niegzeta łazi, kie sie mu tak ulubiło, be cosi głupie, abo cosi kajsi ine, ale nie złe... W sianie ubytku nie tak łatwo spostrzec.

Ale się raz nieszczęście stało: płachta się Murzańskiemu koło Fronkowej szopy rozwiązała i siano się usuło[7]) na śnieg. Spostrzegł Fronek rano i wszyscy gazdowie odgadli: siano krada!

Ale wto?[8])

O złodziejowi[9]) takim nie słychiwano nigdzie i znikąd. Wtozby haw siano krad? Wto konie miał, to miał swojego dość, a kto koni niechował, to na cóż mu to? Postanowili dojść kto to i co to i na trzecią noc Józef Bykowski spostrzegł człowieka podsuwającego się ostrożnie ku jego stodole. Noc była jasna, księżyc świecił — poznał Murzańskiego.

W niemałem zdumieniu poleciał z wiadomością do gazdów. Nie chciano mu wierzyć — zadusiwszy się[10]) musiał, że prawdę mówi.

(Dokończenie nastąpi).

7) usypało.
8) kto.
9) o złodzieju.
10) na moją duszę — przysięga.

skami codziennemi, a życie ludzkie straciło wszelką cenę.

Zdaje się, iż nie pozostało ani jednego schroniska, gdzieby „obywatel rossyjski“ mógł się poczuć zabezpieczonym od tych dobitnych argumentów, którymi się popiera hasło: ręce do góry! Nawet pociągi kolejowe i statki na morzu, nawej Uniwersytety, szpitale, klasztory i cerkwie nie dają schronienia przed tą straszną burzą naszych dni“.

Tak wygląda w rzeczywistości według świadectwa dostatecznie chyba prawomyślnego organu, jakim jest *Now. Wrem.*, owo „uspokojenie“ kraju, o którem z krasomówstwem i pewnością siebie pisała *Rossija.*

*

Od godziny 11 wieczorem do godziny 6 rano, codziennie, komunikacya z Finlandyą została, jak donoszą pisma rossyjskie, wzbroniona. Kursować będą tylko pociągi, z innych zaś środków komunikacyi korzystać mogą w tych godzinach jedynie lekarze, akuszerki i duchowni.

Duma odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie po świętach i przyjęła w drugiem czytaniu kilka przedłożeń.

Na zjeździe Uniwersytetów ludowych, który odbywa się obecnie w Petersburgu, uchwalono — jak już donosiliśmy — wyrazić sympatyę Polskiej Macierzy Szkolnej. Przyjęta rezolucya brzmi:

„Uznając, iż sprawa Uniwersytetów ludowych i wogóle oświaty powinna się opierać na zupełnej swobodzie i narodowo-kulturalnej samodzielności — pierwsza sekcya zjazdu prosi obecnego przedstawiciela polskiego „Uniwersytetu dla wszystkich“, ażeby złożył kolegom-działaczom na niwie oświaty ludowej polskiej pozdrowienie w jej imieniu i oświadcza, iż działacze oświaty ludowej w Rossyi nie mają nic wspólnego z tymi, co nie cofnęli się przed wymierzeniem takiego ciosu sprawie oświaty ludowej, jaki spadł niedawno na naród polski w postaci zawieszenia Polskiej Macierzy Szkolnej“.

Brat premiera Stołypina prowadzi rokowania z domami bankowymi Epsteina i Poliakowa w sprawie założenia Banku rossyjsko-japońskiego z kapitałem zakładowym piętnastu milionów rubli. W banku wspomnianym uczestniczyć mają kapitaliści obu państw.

Gubernator kowieński nałożył karę pieniężną w wysokości 100 rubli na p. Pietrasewicza, redaktora nowopowstałego w tem mieście pisma maryawickiego w języku litewskim p. t. *Toi sybe* za zamieszczony w nim artykuł „O Maryawitach“. Gubernator uprzedził p. Pietrasewicza, że jeżeli się coś podobnego powtórzy, to mu odmówi pozwolenia na drukowanie tej gazety w drukarni gubernialnej. Ponieważ zaś inne drukarnie w Kownie są w ręku katolickiem, to w razie odmowy ze strony drukarni gubernialnej, pismo maryawickie musiałoby być zwinięte. O tym p. Pietrasewiczu komunikuje *Kuryer Litewski* następujące szczegóły: jest on urzędnikiem Izby obrachunkowej, Litwinem i katolikiem z pochodzenia. Jakiś czas nawet był w seminaryum duchownem, ale wystąpił zeń i w końcu przyjął prawosławie. Obecnie znienawidził wiarę katolicką i popiera gorliwie wszystko, co jest wrogie katolicyzmowi.

Z Paryża.

(Aresztowanie terrorystów rossyjskich).

Nadchodzą coraz obszerniejsze a ciekawe szczegóły o aresztowaniu anarchistów rossyjskich na paryskim dworcu Północnym. Jak z depesz wiadomo, aresztowano tam d. 18 b. m. młodego mężczyznę i młodą kobietę w chwili, gdy mieli wsiadać do pociągu, odjeżdżającego w kierunku Londynu. Aresztowani poszlakowani są o udział w znanym strasznym zamachu, spełnionym przez anarchistów w lipcu ub. r. w Tyflisie.

Wówczas to — przypominamy — banda uzbrojonych ludzi wtargnęła do banku i wdarła się do biura dyrekcyi. Urzędnicy chcieli stanąć w obronie przełożonych, lecz zamiar ten przypłacili natychmiastową śmiercią. Około 32 ofiar padło w tej walce. Zrabowano przytem przeszło 200.000 rubli w banknotach, należących do seryi A. M. od nr. 062.900 do nr. 062.999 i od nr. 063.700 do nr. 063.799.

Sprawcy zamachu zdołali umknąć, lecz w biurach banku pozostała lista owych numerów, którą też natychmiast rozesłano do wszystkich banków europejskich, a równocześnie rząd rossyjski udał się do władz zagranicznych, celem wyśledzenia i schwytania złoczyńców.

Niedawno policya rossyjska zawiadomiła policyę paryską, że główny sprawca krwawego zamachu ma przebywać w Paryżu. Wkrótce też komisarz policyi paryskiej, p. Guichard, wpadł na ślad, iż w dzielnicy Sorbonny i Gobelins, mieszkają od pewnego czasu jacyś Rossyanie i usiłują mieniać znaczniejsze banknoty rossyjskie na monetę brzęczącą. Aby nie obudzić podejrzeń w kantorach wymiany, operacye te odbywały się tylko od czasu do czasu, małemi partyami. Wkrótce jednak wyśledzono, że tą wymianą zajmuje się głównie młody mężczyzna, nazywający się Wallack-Meer, zwany także „Abrahamem“ i towarzyszka jego, niejaka Fanny Jampolska, tytułująca się doktorem medycyny. „Abraham“ mieszkał w hotelu Malveza, przy ulicy des Ecoles.

Policya paryska podwoiła straż, tak wokół mieszkania podejrzanych, jak na wszystkich dworcach i w magazynach kolejowych. Wkrótce w magazynie Północnego dworca zwrócił na siebie uwagę wielki kufer żółty, *à soufflets*, mocno okuty i silnie wypchany. Nie wątpiono, że właściciel tego kufra niebawem się zgłosi. Ustawiona przy tym kufrze straż policyjna, dzień i noc czuwała.

Jakoż d. 18 b. m. wieczorem zjawił się na dworcu młody, wysoki mężczyzna w towarzystwie kobiety niskiego wzrostu, brunetki, o rysach twarzy energicznych; miała na sobie kostium z błękitnego sukna. Na prośbę towarzysza zatrzymała się u wejścia, gdy on tymczasem podszedł śmiało do jednego z okienek biura sprzedaży biletów i zażądał dwóch biletów pierwszej klasy w kierunku Londynu *via* Calais. Kupiwszy je, udał się do magazynu i zażądał wydania żółtego kufra. Urzędnik wydał mu go, nie okazując po sobie żadnego wzruszenia.

Nieznajomy kazał przewieźć ów kufer na miejsce, gdzie znajdowało się jeszcze pięć pakunków i natychmiast kazał je zważyć i nadać do pociągu. Towarzyszka jego tymczasem zbliżyła się; pociąg do Calais miał wyruszać. Oboje podróżni wsiadali już do wagonu, gdy wtem p. Guichard przystąpił i wymieniając nazwisko swoje i urząd, oświadczył im, że są aresztowani.

Aresztowani żadnym okrzykiem ani ruchem nie zaprotestowali. Pod silną eskortą żołnierzy policyjnych, odprowadzeni do specyalnego komisaryatu na dworcu, tam złożyli pierwsze oświadczenia co do identyczności.

Wallack-Meer oświadczył, że nazywa się właściwie Aleksander Boryszuk, ur. w r. 1877 w gub. podolskiej. Towarzyszka jego podała, że nazywa się Freda czy Fanny Jampolska ur. w r. 1881 w gub czernigowskiej.

Przy rewizyi okazało się, że Boryszuk miał przy sobie pięćset rubli, — u Jampolskiej żadnych pieniędzy nie znaleziono. Po dopełnieniu tych formalności, oboje podróżni wraz z sześciu pakunkami przewiezieni zostali fiakrem do biura komisarza p. Guichard. Po spożyciu obfitego śniadania, które im podano, aresztowani przy pierwszem przesłuchaniu oświadczyli, że nie mieli żadnych zbrodniczych zamiarów, lecz, aby uniknąć prześladowań policyi, zamierzali udać się do Anglii, do „kraju swobody“. — Znaleziono przy nich obszerną korespodencyę w języku rossyjskim, którą obecnie specyalna komisya złożona z tłumaczów i znawców, rozpakowuje i bada.

Buryszuk, jak się z dochodzeń okazało, mieszkał od 17 do 24 grudnia w hotelu Melveza, towarzyszka zaś jego zajmowała od 2 lipca z. r. do 15 stycznia b. r. pokój w domu przy ul. des Gobelins.

D. 24 grudnia Boryszuk zniknął nagle i udał się do Szwajcaryi, a wrócił do paryskiego swego mieszkania dopiero 13 stycznia. W hotelu tym zajmował on dość skromny pokój w cenie 3 franków na dobę. Przywiózł z sobą ów żółty kufer, którego strzegł pilnie. Wychodził zwykle rano około 9 godziny a wracał dopiero późno w nocy. Podczas swego pobytu w hotelu nie odbierał żadnych listów, ani odwiedzin i zachowywał się zupełnie poprawnie. Mówi doskonale po francusku bez cudzoziemskiego akcentu. W ostatnich dniach, — jak zeznała służba hotelowa, — Boryszuk, znany tam pod nazwiskiem Wallack-Meer, zdawał się być ponurym i przygnębionym.

W pięknej kamienicy przy avenue des Gobelins mieszkała Fanny Jampolska. Od dziesięciu miesięcy zajmowała tam pokój umeblowany na piątem piętrze. Uczęszczała bardzo pilnie na wykłady w wydziale medycznym i jak mówią, złożyła niedawno z powodzeniem doktorat. Specyalnością jej mają być choroby oczu; o tych też chorobach traktowała jej rozprawa doktorska.

U siebie przyjmowała wielu swych rodaków tak mężczyzn, jak kobiet, z rozmaitych klas społecznych. Odbierała też liczną korespondencyę. Ubierała się skromnie lecz elegancko, nawet z pewną kokieteryą; w ogóle przedstawiała się bez porównania dystyngowaniej od swoich rodaków, którzy ją odwiedzali. Jadała zwykle w restauracyi rossyjskiej przy ul. de Valence; do domu wracała zawsze przed północą, a nigdy sama; kazała siebie odprowadzać do bramy domu.

W ostatnich dniach przed aresztowaniem tak Boryszuk jak i Jampolska opuścili swoje dotychczasowe mieszkania i przybyli razem do hotelu Moderne przy placu Republiki, gdzie pod nazwiskiem państwa Aleksandroff zajęli pokój w cenie 10 fr. na dobę. Mieli z sobą trzy walizy amerykańskie, a żadnych innych pakunków. Aż do wyjazdu na dworzec kolei północnej nie otrzymali żadnego listu, ani też odwiedzin. W ostatnich godzinach przed wyjazdem rzekomy Aleksandroff zdawał się być mocno zakłopotany, zarówno jak i jego towarzyszka. W magazynach sąsiednich wiele poczynili sprawunków. Szczegół zabawny: wyjeżdżając dali pokojowej tylko monetę frankową, — to był pieniążek — papieski!

Przy rewizyi w ich mieszkaniach poprzednich znaleziono pewną liczbę broszur i list, który nadszedł już po wyjeździe Jampolskiej pod jej adresem. W czasie rewizyi pojawiło się w mieszkaniu jej kilku studentów rossyjskich. Oświadczyli, że przybyli chcąc ją pożegnać, miała bowiem dnia poprzedniego oznajmić im w restauracyi przy ulicy de Valence, że nazajutrz wyjeżdża — do Genewy.

Jampolska jest znana policyi paryskiej; była dwukrotnie pod śledztwem, a to niedawno z powodu jakiejś podejrzanej a tajemniczej korespondencyi, — dawniej zaś jeszcze z powodu, iż dała u siebie przytułek owemu anarchiście tragicznej pamięci Strzydze, który, jak wiadomo, zginął od wybuchu własnej bomby w lasku Vincennes.

Wallack-Meer, czy też Boryszuk zamknięty został w więzieniu de la Santé, Jampolska zaś w więzieniu Saint-Lazare.

KRONIKA.

Lwów, 22 *stycznia*.

— Kalendarz.

Czwartek (23 stycznia):

Zaślubiny N. M. P. — Wrócisława. — Hryhorya Jep.

Wschód słońca o godzinie 7·11 rano, zachód słońca o godzinie 4·03 po południu.

— JE. P. Namiestnik, Andrzej hr. Potocki, powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— Pogrzeb W. Ks. Toskańskiego. Wczoraj wśród zwykłego ceremoniału — jak donoszą z Wiednia — przewieziono zwłoki W. Ks. Toskańskiego do kaplicy w Burgu.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

☐ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował w krajowem biurze melioracyjnem: inżynierów-adjunktów; Tadeusza Baaekera, Teofila Wszelaczyńskiego, Gustawa Müldnera, Włodzimierza Rojeckiego, Kazimierza Aloizego Sawickiego, Kazimierza Hubera i Karola Klimowicza, inżynierami II. klasy, praktykantów technicznych: Bronisława Droździa i Józefa Cyrankiewicza, inżyniera-adjunkta kolei państwowych, Stanisława Edwarda 2 im. Kleję, oraz inżyniera powiatowego ze Złoczowa Karola Mikołaja Wolfa inżynierami adjunktami; wreszcie ukończonego technika Stanisława Leopolda Szpaczyńskiego, praktykantem technicznym.

☐ **Stypendyum.** Wydział krajowy nadał stypendyum z fundacyi Kunegundy Brześciańskiej o rocznych 400 koron Karolowi Adamowi 2 im. Groblewskiemu, uczniowi I. roku Akademii rolniczej w Dublanach, na czas począwszy od roku szkolnego 1907 8 do końca roku szkolnego 1909/1910.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 23 b. m. prof. gimn. F Nagórzański „O katakumbach“ (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. 6.

Asyst. Bibl. Uniw. dr. J. Hirschler: „O warunkach życiowych zwierząt morskich (z obraz. świetln). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. 7·30.

— Komisya dla egzaminów sędziowskich w sądzie krajowym wyższym w Krakowie. Ministerstwo sprawiedliwości ustanowiło dla egzaminów sędziowskich w sądzie krajowym wyższym w Krakowie, w latach 1908, 1909 i 1910 odbywać się mających, następujący skład komisyi egzaminacyjnej: Przewodniczący: JE. Prezydent sądu krajowego wyższego Witold Hausner; zastępca przewodniczącego: Wiceprezydent sądu krajowego wyższego Jarosław Uhr Stebelski; komisarze egzaminacyjni: radca sądu kraj. wyższego dr. Tadeusz Bujak, prokurator Państwa VI. kl. rangi Roman Doliński, prof. dr. Franciszek Ksawery Fierich, radca sądu kraj. wyższego Edmund Gaertner, prof. dr. Antoni Górski, adwokat dr. Michał Ichheiser, adwokat dr. Jan Jakubowski, profesor dr. Władysław Leopold Jaworski, radca sądu kraj. wyższego Teodor Kalitowski, adwokat dr. Michał Koy, prof. dr. Edmund Krzymuski, adwokat dr. Tadeusz Kwieciński, radca sądu krajowego wyższego Ludwik Łaski, radca sądu kraj. wyższego z tytułem i charakterem radcy Dworu Henryk Matusiński, Wiceprezydent sądu krajowego dr. Leon Mendelsburg, profesor dr. Józef Rosenblatt, starszy radca skarbowy dr. Juwenal Rozwadowski, radca sądu krajowego wyższego dr. Edward Schnayder, adwokat dr. Włodzimierz Smolarski, adwokat dr. Józef Steinberg, radca sądu kraj. wyższego Józef Sułkowski, prof. dr. Stanisław Wróblewski, prof. dr. Fryderyk Zoll (junior).

Egzaminy sędziowskie odbywać się będą po koniec czerwca 1908 w dowolnych terminach, począwszy zaś od 1 lipca 1908 w stałych terminach w miesiącach lutym, czerwcu i październiku.

— Owacya. Z okazyi zamianowania dr. Wilhelma Bruchnalskiego zwyczajnym profesorem lwowskiego Uniwersytetu, urządzili mu dziś jego słuchacze, korzystając z ponownego rozpoczęcia wykładów po feryach świątecznych, w jednej z sal wykładowych Wszechnicy serdeczną owacyę. Wchodzącego do sali profesora powitano hucznymi oklaskami, następnie zaś panna Marya Kadyi'ówna imieniem polonistów wręczyła mu bukiet i w serdecznych słowach dała wyraz uczuciom słuchaczy dla uczonego i profesora, uczącego ich wnikać w ducha języka i poezyi i w dzieje kultury polskiej. Głęboko wzruszony podziękował prof. dr. Bruchnalski za tę owacyę.

— W kościele Archikatedralnym odbyło się dziś przed południem jako w rocznicę powstania styczniowego uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. kanonik Świsterski. Okolicznościowe patryotyczne kazanie wygłosił ks. Biskup dr. Bandurski. W nabożeństwie wzięła udział Rada miejska z prezydyum na czele, Towarzystwo weteranów z roku 1863, stowarzyszenia i korporacye ze sztandarami, uczniowie i uczenice szkół średnich i wydziałowych.

O godzinie 3 po południu w teatrze miejskim, po przemówieniu prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego odbyło się staraniem komitetu obywatelskiego, przedstawienie na dochód Towarzystwa weteranów z roku 1863. Grano dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego p. t. „Wesele“.

— Z Biura prasowo-informacyjnego. Szybki rozwój funkcyi biura prasowo-informacyjnego, stworzonego w lipcu z. r. przez Radę narodową, wymaga wzmożonego poparcia ze strony ogółu. W szczególności biuro lwowskie, które dzięki poparciu udzielonemu przez prasę polską posiada dziś już niemal wszystkie czasopisma polskie, zamierza zgromadzić potrzebne do prac przez się przedsięwziętych roczniki (komplety) dzienników polskich i ruskich z lat ostatnich, komplety miesięczników, sprawozdania sejmowe, oraz ważniejsze książki i broszury polityczne.

W tym celu zwraca się biuro za naszem pośrednictwem do osób, którym udzielenie powyższych materyałów nie sprawiłoby uszczerbku, ani różnicy, o łaskawe zniesienie się z zarządem biura ul. Karola Ludwika 1.

— Towarzystwo weteranów z roku 1863 odbyło wczoraj po południu w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza doroczne walne zgromadzenie. Obrady zgromadzenia zagaił prezes Towarzystwa p. Leonard Wiśniewski krótkiem przemówieniem

Z porządku dziennego odczytano protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, poczem po krótkiej dyskusyi przyjęto sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły i udzielono mu absolutorym z rachunków. W końcu dokonano wyborów uzupełniających do wydziału. Wybrani zostali pp. Józef Biliński, Piotr Kasprzycki, Stanisław Niemczynowski i Bronisław Sławiński.

— Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa.

— Na kolei lokalnej Borki Wielkie-Grzymałów przywrócono wczoraj ruch ogólny.

— »Dzieci polskie w Betlejem«. (Jasełka polskie w 3 odsłonach ze śpiewami Fr. Barańskiego) na ogólne żądanie odegrane będą w niedzielę, dnia 26 b. m., w sali „Sokoła-Macierzy“.

Ceny wstępu po 1 kor. i 60 hal., dla dzieci i studentów po 20 hal., nabywać można odśrody, 22 b. m. od 6—8 wieczorem w kancelaryi „Sokoła-Macierzy“. Początek punktualnie o godz. 4 po południu.

— Ś. p. Anna z Iwanickich Okęcka. Pogrzeb tej zacnej matrony polskiej, która zasnęła w Panu po 84 latach życia, odbył się dziś o godzinie 11 rano z domu żałoby przy ul. Chrzanowskiej na cmentarz Łyczakowski. Ze ś. p. Zmarłą zgasł znowu jeden z rzadkich już dziś odbłysków dawnych tradycyj polskich. Żona Józefa, oficera wojsk polskich z roku 1831, w gnieździe rodzinnem Krobowie, w Królestwie Polskiem, przebyła wszystkie ofiary, wszystkie cierpienia w czasach powstania. W pogodzie dobrze i sumiennie spełnionych obowiązków, w otoczeniu dzieci, wnuków i prawnuków zgasła, okrywając żałobą rodziny Okęckich, hr. Skarbków, hr. Czosnowskich, Zaleskich, Iwanickich. Ś. p. Zmarła była babką obecnego kuratora fundacyi Skarbkowskiej, Fryderyka hr. Skarbka. W smutnym obrzędzie wzięły udział liczne szeregi krewnych, przyjaciół i znajomych, owianych uczuciem, iż oddają ostatnią przysługę zacnej, powszechnym szacunkiem otaczanej Polce. *R. i. p.*

△ **Zgubiono:** w ul. Mickiewicza pulares z kwotą 100 koron.

△ **Kronika policyjna.** Na dworcu kolejowym „Podzamcze“ aresztowano wczoraj zarobnika Jędrzeja Krawca na kradzieży węgli z wozów kolejowych.

Na budowie jednej z realności przy ulicy Stryjskiej skradziono wczoraj na szkodę firmy Chylewski, Hruby i Sp. 23 sztuk metalowych wentyli do ogrzewania parowego. Szkoda wynosi 240 koron.

Z praczkarni realności przy ul. Żółkiewskiej l. 39 skradziono wczoraj miedziany kocioł.

U Ferdynanda Orkasiewicza zakwestyonowała policya znaczniejszą ilość garderoby, jego zaś samego, ponieważ nie mógł wytłumaczyć się z jej posiadania, oddano do aresztów policyjnych.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Emilia z Radwańskich Tyszkowska, wdowa po starszym radcy rachunkowym krajowej dyrekcyi skarbu, w 70 r. życia; — Hipolit Gendzieński, w 78 r. życia;

w Brodach, Gabryel Haber, kancelista sądowy, w 39 r. życia;

w Krakowie, Izabella z Pfeiferów Kuchińska, wdow . po urzędniku Banku austro-węgierskiego, w 57 r. życia.

w Baranowie, Piotr Bara, kierownik tamtejszej szkoły ludowej;

— **Zapisy ś. p. Julii Wiemanowej.** Zmarła w ubiegłą sobotę w Warszawie ś. p. Julia z Czabanów Wiemanowa poczyniła znaczne zapisy na cele filantropijne i społeczne, wynoszące ogółem 400.000 rubli. Między instytucyami, obdarowanemi przez testatorkę, jest „Macierz Szkolna" w Cieszynie, Towarzystwo pomocy naukowej im. Marcinkowskiego w Poznaniu, seminaryum nauczycielskie w Ursynowie i t. d.

— **Strejk drukarski w Tryeście.** Z powodu strejku w drukarniach i zakładach litograficznych w Tryeście wczoraj nie pojawiły się dzienniki urzędowe: *Osservatore Triestino* i *Triester Ztg.*

— **Sprzedaż Dubna.** Układy mieszkańców miasta z właścicielką Dubna, hrabiną Szuwałową, w sprawie wykupienia gruntów miejskich zostały zerwane, z powodu oświadczenia ze strony austryackiego poddanego, hr. Offensdorfa, o chęci nabycia całego majątku za 4 miliony rubli.

— **Kradzież obrazu.** Z salonu sztuki Kulikowskiego w Warszawie skradziono w sobotę obraz Wojciecha Kossaka pod tyt.: „Ordynans".

— **Zamożni bandyci.** Na Wołyniu nie ustają napady na dwory. Niedawno banda rabusiów dopuściła się zbrojnego najścia na folwark Falenicze, w pow. włodzimierskim, należącym do dóbr hr. Ledóchowskich, odparta wszakże przez służbę folwarczną, nic nie zdążyła zrabować. Ten i inne napady skłoniły władzę policyjną do zarządzenia obławy. I oto w lasach dóbr Zimno, pod Włodzimierzem, schwytano 12 bandytów, przeważnie synów zamożnych okolicznych gospodarzy. Rzemiosło zbójeckie wymaga teraz nakładów na kupno ulepszonej, szybkostrzelnej broni, nabojów etc., i dlatego w szeregach bandyckich coraz częściej spotyka się ludzi, których nie bieda, lecz ostateczne zdeprawowanie i szerzące się ciągle pijaństwo wprowadziło na zbrodniczą drogę.

— **Usunięcie prefekta.** Dotychczasowy prefekt szkoły lubelskiej ks. Kazimierz Levitoux został z polecenia władzy usunięty z zajmowanego stanowiska. Powodem usunięcia jest to, iż ks. L. był karany przez władze administracyjne.

Kronika zagraniczna.

* Zgromadzenia robotników bez pracy. Wczoraj odbyło się w Berlinie 9 zgromadzeń robotników pozbawionych pracy, na które przybyło kilku posłów. Część zgromadzeń jednak policya rozwiązała z powodu przepełnienia sal. Po zgromadzeniach w kilku punktach miasta między demonstrantami, którzy chcieli urządzić pochód, a policyą przyszło do starcia, przyczem policya zrobiła użytek z broni. W jednem miejscu strzelono do policyanta, ale nie raniono go, tylko przedziurawiono mu płaszcz. Przywódców ekscesów aresztowano.

Również przyszło wczoraj po południu do starcia między policyą a robotnikami bez zajęcia w pobliżu gmachu parlamentu. Robotnicy, zajęci przy budowie nowego domu, obrzucili policyę cegłami, policyanci zaś użyli broni i zranili kilka osób.

* Echa katastrofy kolejowej pod Medyolanem. Z ofiar katastrofy kolejowej pod Medyolanem rozpoznano dotychczas zwłoki dwu osób oraz wszystkich rannych. Niema wśród nich żadnego cudzoziemca. Minister skarbu i kilku senatorów, którzy jechali w pociągu rzymskim, brali żywy udział w akcyi ratunkowej. Ruch pociągów doznał skutkiem katastrofy małej przerwy.

Dzienniki donoszą, że winę ponosi pewien zwrotniczy, który po wypadku uciekł. Rozesłano za nim listy gończe. Na miejscu katastrofy rozegrały się wśród panującej ciemności straszne sceny. Obawiają się, że pod gruzami są jeszcze ofiary katastrofy.

Podczas katastrofy kolejowej zginęło także pewne 10-letnie dziecko, którego identyczności dotychczas nie stwierdzono.

Notatki literacko-artystyczne.

Z operetki. („Czar walca" Oskara Strausa).

Premierę wczorajszą powitano bardzo serdecznie i oznakami zadowolenia. Spragniona lekkiej strawy publiczność darzyła wykonawców i kapelmistrza oklaskami i próbowano nawet wywoływać nieobecnego kompozytora. Jest wszelka nadzieja, że „Czar walca", wystawiony pięknie, niejednokrotnie zapełni widownię miejskiego teatru ku uciesze dyrekcyi, twórcy, no i przedstawicieli, którzy najwięcej przyczynili się do sukcesu.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w numerze następnym. *(db.).*

Prasa polska w państwie rossyjskiem. Petersburska Akademia nauk ułożyła przegląd prasy polskiej za r. 1907. Podług jej danych wychodziło w granicach państwa rossyjskiego 217 polskich wydawnictw peryodycznych, z nich 166 w Warszawie, 9 w Lublinie, po 5 w Łodzi, Częstochowie, Płocku i Kijowie, po 4 w Kielcach i w Wilnie. Przeważają wydawnictwa tygodniowe, których było 93, gdy liczba pism codziennych wynosiła tylko 22.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego, staraniem Komitetu obywatelskiego, na dochód wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863 r. Rozpocznie przemówienie prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego — nastąpi: „Wesele", dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We środę, wyjątkowo o godzinie pół do 8 wieczorem, po cenach zniżonych (dramatu), „Halka", opera w 4 aktach Moniuszki.

We czwartek, po raz drugi „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Straussa; z panią Kliszewską.

W piątek po raz pierwszy „Bohaterowie", komedya w 3 aktach, napisał Bernard Shaw.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Skąpiec", komedya w 5 aktach Moliera, z p. Fiszerem.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem „Tannhäuser", opera w 3 aktach (4 odsłonach) R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss. Ze współudziałem „Chóru akademickiego".

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu na żądanie po cenach operetkowych po raz 63 „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Lehara z pnią Schupp.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelsohna.

W poniedziałek, po raz drugi „Bohaterowie", komedya w 3 aktach Bernarda Shawa.

We wtorek, po raz trzeci „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z pnią Miłowską.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Wojciecha Topolskiego, nauczyciela 5-kl. szkoły męskiej w Brzeżanach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach; dr. Izydora Blutreicha na reprezentanta religii izraelickiej do Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach; Jana Jakubowicza na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu; — zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Stanisława Kordyla, Juliana Heina i Zygmunta Ziemiańskiego w gimnazyum w Nowym Sączu; Mieczysława Koniecznego w gimnazyum III. w Krakowie; Feliksa Mieszkowskiego w gimnazyum w Bochni; Stanisława Lewickiego w gimnazyum I. w Tarnowie; Kazimierza Thala i Mieczysława Słobódzkiego w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi; Dymitra Gregolińskiego w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi; Teodora Żakałatę w gimnazyum w Brzeżanach; Antoniego Ulwańskiego w gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu; Tadeusza Miękisza w gimnazyum w Sanoku.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Franciszka Tyralika z gimnazyum w Wadowicach do gimnazyum św. Jacka w Krakowie; Tadeusza Grabowskiego z gimnazyum III. w Krakowie do gimnazyum V. w Krakowie: dr. Stanisława Weinera z gimnazyum w Bochni do gimnazyum III. w Krakowie; Władysława Kudelkę z gimnazyum w Podgórzu do gimnazyum IV. w Krakowie; Władysława Koniecznego z gimnazyum św. Jacka w Krakowie do gimnazyum IV. w Krakowie; Jakóba Runickiego z gimnazyum w Bochni do gimnazyum V. w Krakowie; Mieczysława Oryszczaka z gimnazyum św. Anny w Krakowie do gimnazyum w Bochni; Franciszka Stachnika z gimnazyum w Nowym Sączu do gimnazyum w Wadowicach; Emiliana Barana z gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Stanisławowie do gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Kołomyi; Kazimierza Koszyka z gimnazyum IV. we Lwowie do gimnazyum I. z językiem wykładowym polskim w Stanisławowie; Romana Molendę z gimnazyum IV. we Lwowie do gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Kazimierza Mikusińskiego z gimnazyum w Buczaczu do gimnazyum IV. we Lwowie; Jonasza Silberschlaga z gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu do gimnazyum w Buczaczu; Stanisława Majewskiego z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi do gimnazyum IV. we Lwowie; Henryka Hirscha z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi do gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Józefa Nasielskiego z gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi do gimnazyum w Brzeżanach; Jana Lebiszczaka z gimnazyum w Brzeżanach do gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi; Emila Uricha z gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie do gimnazyum VI. we Lwowie; Edmunda Wolańskiego z II. szkoły realnej we Lwowie do szkoły realnej w Jarosławiu.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. Józefa Stelmaszyńskiego, nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej, połączonej z 4-klasową pospolitą im. Mickiewicza w Stryju; Teklę Ekiertównę, nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Cesarza Franciszka Józefa w Przemyślu; Stanisława Podulkę, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Jaworznie; ks. Jana Luberdowicza, nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Szczepana w Krakowie; ks. Ludwika Żytkiewicza, nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły męskiej w Grzymałowie; Józefa Nowakowskiego, nauczycielem i Klementynę Kucharską, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Grębowie; Włodzimierę Kolankowską, nauczycielką 3-klasowej szkoły w Pawłosiowie; S. Teofilę Topiłkównę, nauczycielką kierującą 2-klasowej szkoty żeńskiej w Olpinach; Maryana Gelinka, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Słobódce dżuryńskiej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Józefa Koźmijczuka w Milowcach; Maryę Piterową w Szufnarowej; Zofię Pawlukową w Horodysławicach; Salomeę Bąkowską w Rzeszotarach; Joannę Nesterczukową w Ludwikówce; Olgę Trojakową w Isypowcach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Karola Ponurkiewicza w Brześcianach; Antoniego Żyławego w Komarnikach na przysiółku „Bukowinka"; Piotra Pytlara w Mszańcu; Teodora Omiecińskiego w Nosowcach; Maryę Wierzbińską w Meryszczowie; Józefę Petryszynową w Pletenicach: Michała Haaka w Rudnie; Juliana Szojkowitsa w Stańkowcach; Zenona Monciebowicza w Łopiance; Stefana Kaliniewicza w Jazienicy ruskiej; Maryę Hoffmannównę w Łukowej;

Rada szkolna krajowa przeniosła: Józefa Chomickiego, nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Gródku Jagiellońskim, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Szewczenki w Kołomyi; Bazylego Żygę, nauczyciela 2-klasowej szkoły w Hordyni, na posadę nauczyciela do 1-klasowej szkoły w Bilince małej; Romana Jurczyńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w w Mianowicach, na równorzędną posadę do szkoły w Polanie; Augusta Böhma, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Wieprzu, na równorzędną posadę do szkoły w Lgocie; Edmunda Ząbka, nauczyciela 1-klas. szkoły w Gliniku, na równorzędną posadę do szkoły w Pantalowicach; Wojciecha Przybysia, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Baczkowie, na równorzędną posadę do szkoły w Borku; Anielę Jezierską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Kluszkowcach, na równorzędną posadę do szkoły w Szczercu; Władysława Hałdzińskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Lichwinie, na równorzędną posadę do szkoły w Maliniu; Augustyna Dombrowskiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Rybnie, na równorzędną posadę do szkoły w Woronie; Stanisławę Sadyową, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Modryczu, na równorzędną posadę do szkoły w Wysocku wyżnem; Mikołaja Dąbrowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Bernadówce, na równorzędną posadę do szkoły w Rybnie; Władysława Dolińskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Horodnicy, na równorzędną posadę do szkoły w Wypyskach; Sebastyana Jeziorę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Pantalowicach, na równorzędną posadę do szkoły w Gliniku; Jana Złoczowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Delawie, na posadę nauczyciela do 2-klasowej szkoły w Rzeczycy; Dymitra Dubickiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Dołhołuce, na równorzędną posadę do szkoły w Kawsku.

Benvenuto Cellini
w Paryżu.

(Dokończenie).

Benvenuto nie zajmował całego zamku Petit-Nesle, który był dość obszerny; chcąc przeto mieć jakieś z tego zyski, zaczął odnajmować zbyteczne mu lokale. Nie wyszedł jednak na tem dobrze, gdyż wskutek fantastycznego swego charakteru wplątał się wnet w spory ze swymi lokatorami. O tych sporach w sposób dość zabawny sam opowiada w swych pamiętnikach.

Jednak — pisze — ostatni z moich lokatorów, których wypędziłem z zamku, wytoczył mi proces. Utrzymywał, że przy wyrzucaniu go ukradłem mu część jego rzeczy. Proces ten narażał mnie na tyle przykrości i tyle mi zabierał czasu, że zrozpaczony kilka razy chciałem wszystko rzucić i udać się gdzie oczy poniosą.

We Francyi mają zwyczaj uważać za wygrany wszelki proces wytoczony cudzoziemcowi, lub wogóle komukolwiek nieobeznanemu dobrze z procedurą sądową.

A jeśli sprawa taka przedstawia pewne korzyści, z łatwością można ją sprzedać. Można ją nawet dać w zastaw pewnym osobom, których zawodem jest nabywanie takich pretensyj.

Inna jeszcze nikczemność, że Normandczycy (przynajmniej po największej części są to Normandczycy) zawodowo uprawiają składanie fałszywych świadectw; ci więc, którzy nabywają pretensye przygotowują sobie zaraz stosownie do potrzeby, pięciu albo sześciu takich świadków. A jeżeli przeciwnik, nie znając tych zwyczajów, nie zdoła powołać tyluż na swoją korzyść, musi przegrać sprawę i być skazany.

To właśnie mnie spotkało. Oburzony udałem się do wielkiej sali Paryża, aby bronić mojej sprawy. Ujrzałem tam sędziego, *lieutenant civil du roi,* zasiadającego na wysokiem krześle. Był wysoki, gruby i tłusty, a wygląd miał bardzo surowy. W okół niego, po prawej i lewej stronie, szeregował się tłum prokuratorów i adwokatów; inni przystępowali jeden za drugim i przedstawiali swoje sprawy Od czasu do czasu, ci adwokaci, którzy otaczali sędziego, zaczynali mówić wszyscy razem i podziwiałem rzeczywiście, jak ten mąż przedziwny, istny wizerunek Plutona, z miną człowieka, który wybornie rozumie o co idzie, nastawiał ucha w stronę to tego, to znów tamtego i z zupełną łatwością odpowiadał wszystkim.

Wszelki rodzaj talentu obudzał zawsze we mnie ciekawość i upodobanie, a ten u sędziego wydał mi się tak cudownym, że nie żałowałem wcale, iż mogłem być świadkiem jego objawienia.

Gdy wreszcie usłyszałem, że ci adwokaci miotają na mnie pewne oskarżenia, a nie mając innego środka obrony, uciekłem się do długiego sztyletu, który nosiłem przy sobie, gdyż lubiłem zawsze ładną broń.

Pierwszym, którego zacząłem nakarbowywać, był mój wróg główny, ten właśnie, który mi wytoczył ów niegodziwy proces. Pewnego wieczoru zadałem mu (starając się wszakże o to, by go nie zabić) tyle cięć w ręce i nogi, że stracił zupełnie możność chodzenia. Wziąłem się potem do drugiego, tego, który nabył sprawę i tak go urządziłem, że zaniechał procesu. A wówczas, jak zwykle, złożyłem dzięki Bogu, sądząc, że czas jakiś pozostanę w spokoju.

Nadzieja ta okazała się jednak zwodniczą. Z charakterem takim, jak Celliniego, utrzymanie spokoju było rzeczą niepodobną. Wkrótce nastąpiły nowe awantury, a to wskutek nieprzyjaźni, którą ściągnął na siebie Benvenuto ze strony księżnej d'Etampes, potężnej metresy króla. Zadrasnął on mianowicie jej miłość własną tem, że po wykonaniu robót zamówionych przez króla, nie przeznaczył dla niej pierwszych dzieł sztuki, wykonanych następnie. Było to tem niezręczniejszem, czy zuchwalszem, ze strony Benvenuta, że księżna d'Etampes, już wprawdzie nie pierwszej wówczas młodości, stała jednak zawsze w pełnym blasku swej potęgi.

Anna księżna d'Etampes, jako panna d'Heilly była damą dworu Luizy Sabaudzkiej, księżnej d'Angoulême, matki Franciszka I. W ośmnastym roku życia została jego kochanką. Wydana zamąż za niejakiego Jana de Brosse, otrzymała w darze od króla hrabstwo d'Etampes i tytuł księżnej. Księżna owładnęła była zupełnie umysłem króla i władzę swą utrzymała w ciągu lat 22, stając się niejednokrotnie powodem zamieszek u dworu, niesnasek familijnych i intryg politycznych. Miała być jednak przytem bardzo ukształcona i niezwykle piękna. Mówiono o niej u dworu, że jest „najmądrzejszą wśród piękności i najpiękniejszą wśród mądrych".

Z taką przeciwniczką walka nie była łatwa; doznane jednak powodzenia i łaski okazywane mu przez króla, snać rozzuchwaliły artystę.

Pani d'Etampes — opowiada Cellini — dowiedziawszy się o pomyślnym stanie moich

interesów, jeszcze się bardziej na mnie rozsrożyła.

Jakto, myślała, ja rządzę światem, a taka marna figura ośmiela się mnie lekceważyć!

I poczęła używać wszelkich przeciw mnie środków. Jako narzędzie wybrała sobie pewnego Niemca, biegłego dystylatora, który jej dostarczał jakichś cudownych wód pachnących, dotychczas we Francyi nieznanych, dla wzmacniania skóry i usuwania zmarszczek z twarzy. Księżna przedstawiła go królowi, któremu on wskazał kilka tajemnych sposobów dystylowania, co króla bardzo ucieszyło.

Indywiduum to uznało tę sposobność za dobrą, aby go prosić o koncesyę na grę w piłkę *(jeu de paume* — gra podówczas bardzo modna), którą posiadałem w moim zamku i na niektóre pomniejsze lokalności, których, jak twierdził nie używałem.

Dobry król, który wiedział zkąd cios pochodził, nie dał żadnej odpowiedzi. Naówczas pani d'Etampes użyła tych sposobów, którymi tak zręcznie posługują się kobiety względem mężczyzn i manewrowała tak zgrabnie, że wreszcie cel swój osiągnęła: król w przystępie miłosnego nastroju, do którego był bardzo skłonny, przystał na wszystko, czego żądała.

Wkrótce ujrzałem idących do mnie owego dystylatora z notaryuszami i podskarbiego Grosslera. Ten ostatni mówił bardzo dobrze po włosku. Wszedł do mnie i zagadnął mnie w tym języku w sposób uprzejmy i żartobliwy, lecz widząc, że nie jestem usposobiony do śmiechu, rzekł:

— W imieniu króla wprowadzam tego człowieka w posiadanie tej gry w piłkę i domków do niej należących.

— Wszystko jest własnością króla, odparłem, jednakże wypadało wejść tu w sposób odpowiedniejszy: ta interwencya jurystów każe przypuszczać, że idzie tu teraz raczej o sądowe wyrzucenie, a nie o otwarte zlecenie naszego wielkiego króla. Oświadczam przeto, że zanim zaniosę skargę do Najj. Pana, będę się bronił tak, jak mi to sam król zalecił niegdyś. I jeżeli mi nie okażą formalnego i nowego rozkazu, podpisanego własną ręką króla, wyrzucę przez okno człowieka, któregoś pan tu wprowadził.

Na to podskarbi wyszedł, mrucząc jakieś pogróżki. Odpowiedziałem na to również pogróżką, lecz na razie ograniczyłem się na tem i nie chciałem przedsięwziąć żadnego innego kroku.

Wkrótce potem udałem się do notaryuszów, którzy wprowadzali mego Niemca w posiadanie. Byłem z nimi w dość dobrych stosunkach i oni mi powiedzieli, że formalność, którą dopełnili, wykonaną była rzeczywiście w imieniu króla, lecz nie miała żadnego znaczenia. Dodali przytem, że gdybym był uczynił jakąkolwiek opozycyę przeciw temu aktowi, wprowadzenie w posiadanie nie mogłoby być dokonane i że to są zwykłe akty sądowe, zgoła nie mające związku z posłuszeństwem, winnem królowi. A przeto, gdybym zdołał wyrugować intruza w ten sam sposób, w jaki on wszedł do mnie, wszystko ułożyłoby się najpomyślniej i skończyłoby się na tem. Ta rada wystarczyła mi zupełnie.

Zaraz nazajutrz zaopatrzyłem się w broń i rozpocząłem wojnę. Pomimo pewnych trudności, było to dla mnie prawdziwą przyjemnością. Codziennie nowe ciosy, nowy atak kamieniami, dzidami, rusznicami (bez kul oczywiście). Hałas wszakże wzbudzał w całej dzielnicy taką trwogę, że nikt nie chciał przychodzić pracować u mego Niemca.

Wreszcie pewnego pięknego poranku, obrona jego osłabła. Wówczas siłą wdarłem się do jego mieszkania, wypędziłem go i wyrzuciłem na podwórze wszystkie rzeczy, które z sobą sprowadził.

Pobiegłem potem do króla, i rzekłem:

— Wykonałem punktualnie wszystkie wyraźnie mi dane zlecenia W. Kr. Mości. Wyrzuciłem tych, którzy chcieli mi przeszkadzać w służbie Najj. Pana.

Król uśmiał się serdecznie z tej awantury i kazał mi wydać nowe dokumenty, abym nie był nagabywany na przyszłość.

Tak twierdzi Cellini. W istocie jednak rzecz miała się nieco inaczej. Owe dokumenty, o których wspomina, a które mu wydał Franciszek I. świadczą swym oryginalnym tekstem, że to wcale nie przemocy i rusznicom zawdzięczał Cellini zwycięstwo, lecz łasce królewskiej, o którą bardzo pokornie upraszał. Król w dokumencie tym powiada, że przekonawszy się naocznie, jako ów budynek, przeznaczony na grę w piłkę, był istotnie „naszemu drogiemu i ukochanemu Benvenuto Celliniemu, naszemu złotnikowi i rzeźbiarzowi“, bardzo potrzebny, że w budynku tym mieściła się „statua w kształcie kolosu“ i inne roboty tego mistrza, których usunąć ztamtąd niepodobna, — nakazuje opróżnienie tego budynku przez innego lokatora i oddanie Celliniemu.

Z dokumentu tego okazuje się również, że przeciwnikiem zapalczywego Włocha nie był wcale „dystylator“, który rzekomo pozyskał łaski księżnej d' Etampes, fabrykując dla niej pachnidła, lecz *„tailleur et faiseur de pavements de terre cuite“* t. j. poprostu fabrykant dachówek, nazwiskiem Johann Le Roux.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Serdeczne Bóg zapłać zasyłamy wszystkim życzliwym i przyjaciołom ś. p. Męża i Ojca naszego za oddanie Mu ostatniej posługi i za współczucie wyrażone nam z powodu tak ciężkiej straty.

Łucya z Grossów Żulińska
wraz z dziećmi.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem, po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, wysłuchała Izba sprawozdania z czynności biura, poczem przystąpiła do ukonstytuowania się.

Prezydentem Izby wybrany został 24 głosami na 25 obecnych, p. S. Horowitz.

P. Leopold Baczewski wybrany został wiceprezydentem, p. Wład. Gubrynowicz prowizorycznym przewodniczącym, a dr. Lilien rewidentem kasy.

Wybory stałych komisyj dały następujący wynik:

Komisya bankowa: Leopold Baczewski, Wład. Gubrynowicz, Maurycy Jonasz, dr Adolf Lilien, Filip Nathansohn, Edmund Rauch, Herman Moses Reich, Ign. Rusman, Ludwik Winiarz, Jakób Wixel, Herman Rubel.

Komisya certyfikatowa: Jakób Beiser, Aleksander Getritz, Herman Hainbach, Maurycy Rappoport, Leon Rosenfeld, Wład. Stachiewicz, Albert Szkowron, Józef Wczelak.

Komisya kolejowa: L. Baczewski, Kar. Buber, Stan. Ciuchciński, Alfr. Frenkl, Maur. Jonasz, dr. Henr. Kalischer, Zygm. Lewakowski, Maur. Rapaport, Filip Nathansohn, Edm. Rauch, Leon Rosenfeld, Ignacy Rusmann, J. Wixel, Alfr. Zacharjewicz.

Komisya dla dostaw wojskowych: Stan. Ciuchciński, Alfred Frenkl, Aleks. Getritz, Aleks. Gurgul, Herm. Immerdauer, Józef Neumann, dr. J. Rucker, Józef Wczelak.

Komisya kontrolująca notowania kursów: Leop. Baczewski, Karol Buber, Maur. Jonasz, dr. Adolf Lilien, Marek Weinreb, Ludwik Winiarz.

Komisya dla oznaczenia cen materyałów budowlanych: Ciuchciński Stanisław, Rubinstein Rafał, Wczelak Józef, Zacharjewicz Alfred.

Komisya dla budowy własnego gmachu: Prezydyum, Ciuchciński Stanisław, Russman Ignacy, Schayer Karol, Wczelak Józef, Winiarz Ludwik, Wiksel Jakób, Zacharjewicz Alfred.

Komisya dla utworzenia giełdy: Prezydyum i Nathansohn Filip, Russman Ignacy, Strisower Juliusz.

Komisya dla organizacyi biura taryfowego: Russman Ignacy, Schayer Karol, Wiśniewski Leonard.

Kuratorya muzeum technologicznego: Ciuchciński Stanisław, Getritz Aleksander, dr. Rucker Jan, Schayer Karol, Wczelak Józef, Winiarz Ludwik.

Po dokonaniu wyborów załatwiła Izba kilka spraw bieżących. Na założenie dwuklasowej szkoły handlowej w Buczaczu udzielono 300 koron subwencyi. Izba oświadczyła się przeciwko projektowi rozporządzenia ministeryalnego w kwestyi poddania handlu piwem flaszkowem konsensowi, oraz oświadczyła się za poparciem petycyi stowarzyszenia budowniczych w sprawie powiększenia liczby miast, w których obowiązuje, w myśl ustawy z 16 grudnia 1893, przymus poddania nadzoru budów koncesyonowanym budowniczym.

W końcu udzieliła Izba 300 kor. subwencyi na urządzenie majsterskiego kursu blacharzy.

»Związek austryackich fabryk cementu« podwyższył z powodu podrożenia węgla i kosztów robocizny ceny portland-cementu wszelkiego gatunku o blisko 1 koronę na rok 1908.

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Ztg.* ogłasza obwieszczenie Ministerstwa skarbu w sprawie wydania pamiątkowych monet 100-koronowych i 5-koronowych z okazyi 40 rocznicy koronacyi Najj. Pana na Króla Węgier.

= Z powodu rozszerzanych wieści, jakoby za kilka miesięcy w Stanach Zjednoczonych zamknięte fabryki miały być znowu otwarte i jakoby było potrzeba obcych sił robotniczych, należy stwierdzić, że wiadomości te nie są oparte na żadnych realnych podstawach i rozgłaszają je agenci Towarzystw żeglugi celem zwiększenia liczby podróżujących do Ameryki. Ostrzega się więc przed emigracyą.

= Dzienniki wiedeńskie donoszą, że zaraz po przyjściu do zdrowia P. Ministra kolejowego dr. Derschatty, będą podjęte ponowne rokowania w sprawie upaństwowienia kolei prywatnych, a decyzya w tej sprawie, dodatnia lub ujemna, zapadnie jeszcze przed rozpoczęciem prac parlamentarnych.

= Subkomitet komisyi socyalno-politycznej dla obrad nad wnioskiem w sprawie pracy dzieci obradował wczoraj przed południem. Po dłuższej dyskusyi przyjęto § 1 w proponowanej formie. Co do § 2 przedstawiciel Ministerstwa rolnictwa zastrzegł sobie na jutrzejszem posiedzeniu subkomitetu, po odbytej naradzie co do kwestyj, dotyczących robotników rolnych, o ile są one uwzględnione w omawianym projekcie, poczynić odpowiednie propozycye.

Subkomitet komisyi socyalno-politycznej dla obrad nad wnioskiem p. Cingra o zniżenie czasu pracy w górnictwie, ustanowienie inspektorów górniczych, dalej w sprawie wyboru delegatów górników i w sprawie płac w górnictwie, obradował wczoraj pod przewodnictwem dr. Lichta. Po szczegółowej dyskusyi, w której wziął udział także p. Zarański, przyjęto wnioski przewodniczącego, wzywające Ministerstwo rolnictwa, aby przedłożyło materyały i daty statystyczne o ustawodawstwie państw innych na polu górnictwa i poszczególnych jego gałęzi, oraz wzywające Ministerstwo handlu do współudziału w obradach subkomitetu. Ministerstwu rolnictwa dano czas do końca grudnia do przedłożenia materyałów; odbędzie się też ekspertyza. Celem zebrania materyałów co do wniosku p. Cingra w sprawie inspektorów górniczych i w sprawie płac wyznaczono termin 14-dniowy.

= Liberalne partye niemieckie w Czechach postanowiły podczas zbliżających się wyborów do Sejmu działać wspólnie przeciwko chrześciańsko-socyalnym i socyalistom.

= *Wiener Allgemeine Zeitung* stanowczo zaprzecza pogłosce, jakoby w następstwie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią miało przyjść do wizyty króla Piotra na Najw. Dworze wiedeńskim.

= Według *Berliner Tagblattu* mianowanie kanonika Kloskego arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim nastąpi wkrótce.

= Ustawa o wywłaszczeniu została już oficyalnie przekazana pruskiej Izbie panów. Według wiadomości, obiegających w kołach parlamentarnych berlińskich, Izba panów odeśle ustawę do komisyi, która ma dokonać pewnych zmian, n. p. w ustaleniu sposobu wynagradzania wywłaszczonych właścicieli. Możliwe jest więc, że cały projekt wróci raz jeszcze do Izby posłów.

= Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj nad ustawą w sprawie karania za obrazę majestatu.

P. Roeren zaznaczył, że najważniejsza zmiana tkwi w postanowieniu, iż nie, jak dotąd, każde obraźliwe wyrażenie jest karygodne, lecz tylko wówczas, jeżeli obraza została spełniona złośliwie i z rozmysłem.

Socyalista Heine oświadczył, że mimo ulepszeń, jakie zawiera przedłożenie, głosować będą socyaliści przeciw ustawie, gdyż są oni za zupełnem zniesieniem paragrafu o obrazie majestatu. Mowca przedłożył odnośny wniosek.

Po dalszej jeszcze dyskusyi przyjęto na podstawie projektu rządowego ustawę o obrazie majestatu, a wniosek socyalistów odrzucono.

= Berliński *Local Anzeiger* donosi, że rząd nie ma zamiaru dać odpowiedzi na zapowiedzianą przez socyalistów interpelacyę w sprawie reformy wyborczej do Sejmu pruskiego, motywując swe stanowisko tem, że sprawa, obchodząca wyłącznie Prusy, nie należy do kompetencyi parlamentu.

= Senat francuski wybrał komisyę, celem zbadania gospodarki przy likwidacyi dóbr kongregacyjnych.

= Przed trybunałem stanu w Rzymie rozpoczął się wczoraj dalszy ciąg procesu Nasiego.

= Do dzienników petersburskich donoszą, że Japonia bardzo gorliwie się zbroi, mianowicie piechota armii lądowej zostanie zupełnie przeobrażona. Dzienniki wyrażają pewność, że między Japonią a Stanami Zjednoczonymi przyjdzie do starcia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 stycznia. *(Tel. pryw.)* Dziś rano przybyło tu z Mysłowic około 200 robotników ruskich, którzy wydali pieniądze i mimo długiego czekania nie otrzymali zamówień do robót rolnych w Prusach. Codzień wracają przez Kraków drobniejsze partye takich zawiedzionych robotników ruskich, którzy pospieszyli wcześnie do Mysłowic i Nowego Bierunia, by jak najrychlej znaleźć zarobek.

Dziś przybyli do tutejszego urzędu pośrednictwa pracy: radca Wydziału krajowego w Pradze dr. Krejczy i inspektor centralnego urzędu pośrednictwa pracy w Pradze Kominek w sprawie wysyłania robotników galicyjskich do Czech. Obaj panowie wracają ze Lwowa, gdzie odbyli konferencye w Wydziale krajowym.

Wiedeń, 22 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie, Edmundowi Gärtnerowi, tytuł i charakter radcy Dworu.

Wiedeń, 22 stycznia. Zwłoki Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyks. Ferdynanda W. Ks. Toskańskiego, złożone w metalowej trumnie i wystawione w kościele farnym w Burgu, zostały przed 8 rano pokropione, poczem otwarto dostęp dla publiczności do godz. 12. W czasie między 8 a 12 odprawiono liczne Msze św.

Wiedeń, 22 stycznia. Ks. Fryderyk Leopold pruski ze świtą przybył tu rano. Na dworcu powitał go ambasador niemiecki i kawalerowie honorowi. Książę udał się do Burgu, gdzie przyjął go Najj. Pan.

Ks. Wilhelm Hohenzollern już wczoraj przybył z Berlina.

Budapeszt, 22 stycznia. Izba obradowała dzisiaj dalej nad kontyngentem rekruta.

Poznań, 22 stycznia. *(Tel. pryw.)* Niemiec Koch sprzedał Polakowi folwark Ludomki w Poznańskiem za 173.000 marek.

Rzym, 22 stycznia. Dzienniki donoszą, że policya uwięziła wczoraj 29-letniego niejakiego Ubaldo pod zarzutem, że zamordował inżyniera Arvedi w pociągu między Rzymem a Foligno.

Paryż, 22 stycznia. Z Tulonu donoszą, że podczas próby strzelania z nowego 47-milimetrowego działa na okręcie pancernym „Victor Hugo“, działo pękło po kilku strzałach. Nikt nie został zraniony.

Paryż, 22 stycznia. Rada dyscyplinarna tutejszej Izby adwokackiej postanowiła wykreślić z listy adwokatów antimilitarystę Gustawa Hervé, którego niedawno skazano za obrazę armii w dzienniku *La garde Sociale* na rok więzienia.

Melbourne, 22 stycznia. Przeszło 100 osób umarło tu skutkiem udaru słonecznego.

Sofia, 22 stycznia. *(Ag. tel. bułgarska).* Ministrowie byli wczoraj wieczorem w pałacu książęcym na obiedzie, po którym prezydent ministrów Gudew wręczył księciu dymisyę całego gabinetu. Książę polecił obecnemu gabinetowi dalsze prowadzenie agend, aż do zażegnania przesilenia.

Konstantynopol, 22 stycznia. Skutkiem kroków, poczynionych wczoraj przez Rossyę w sprawie Persyi, Porta przyrzekła zaniechać wszelkich zaczepnych kroków nad granicą perską.

Tokio, 22 stycznia. Minister spraw zagranicznych bar. Hajaszi oświadczył w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że jeżeli nie uda się powstrzymać emigracyi japońskiej do Stanów Zjednoczonych *via* Hawai, to nie zawaha się zabronić emigracyi do Hawai. Rząd zamierza też zakazać emigracyi do Meksyku.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 22 stycznia. *(Tel. pryw.)* *Słowo* donosi, że członkowie komisyi finansowej Dumy, należący do grupy październikowców, zamierzają przedłożyć w komisyi wniosek o wstawienie do budżetu szkolnego Królestwa Polskiego kredytu na utworzenie wyższego zakładu naukowego polskiego, przy zachowaniu Uniwersytetu rossyjskiego w Warszawie w jego dotychczasowym charakterze.

Łódź, 22 stycznia. *(Tel. pryw.)* Fabryka akcyjna pod firmą Poznańskiego zmniejszyła liczbę dni pracy do 4 w tygodniu.

Do restauracyi Szulca wtargnęło 5 bandytów, którzy zrabowali z kasy 30 rubli, zrewidowali gości i zabrali im kilkadziesiąt rubli, poczem na odchodnem dali kilka strzałów na postrach i zbiegli.

Odessa, 22 stycznia. *(Tel. pryw.).* Uniwersytet tutejszy jest przedmiotem coraz to nowych represyj. Oddano pod sąd rektora, prorektora, dziekana wydziału prawniczego i sekretarza. Usunięto z Uniwersytetu znanego uczonego Kłosowskiego, oraz prof. Rotterta i Zawiałowa. Nadto ma być usuniętych wielu innych profesorów.

Petersburg, 22 stycznia. *(Tel. pryw).* W Libawie majtkowie marynarki wojennej napadli na kasyno oficerskie i zniszczyli drzwi i okna, lecz silny oddział dragonów rozpędził i aresztował opornych.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 stycznia 1907.

Hotel George'a.

PP. hr. A. Męciński z Dukli, T. Podoski z Łysca, K. Pollak z Krakowa, J. Wasservogl z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. T. Bujnowski z Tarnowa, W. Boski z Werchraty, W. Polański z Rudnik.

Hotel Francuski.

PP. Z. Sochacki z Żytomierza, J. Szalamon ze Stanisławowa, J. Tuliszkowski ze Zwierzyńca.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 stycznia.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą (walutą koron.) K h	żądają (walutą koron.) K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565 —	575 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90 —	100 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567 —	574 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350 —	400 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 60	110 30
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 —	99 70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94 30	95 —
„ kraj 4½ pr. „ los w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 70	95 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97 50	— —
4 pr. los w 56 lat	94 50	95 20
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 50	100 20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 80	94 50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93 80	94 50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95 —	95 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92 —	92 70
„ „ „ 4 konwen.	93 —	93 70
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	92 —	100 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 32	11 40
20 frankówka	19 06	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	253 —
„ „ „ papierowych	251 —	253 —
100 marek niemieckich	117 40	118 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 stycznia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 75	96 95
styczeń-lipiec	96·75	97·95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpien	98·65	98·85
kwiecień-październik	98·65	98·85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150 25	154·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	210·—	214·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	256·50	260·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	256 50	260·50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 pr.	291·--	293·--
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·65	115·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·75	97·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·15	115·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	463 —	466·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·30	121·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·55	97·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·90	97·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·70	98·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·40	98 40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·70	98 70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·55	98 55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·95	97·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·50	98·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.85	97.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113 50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·50	93 70
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	150 50	154·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	196·—	199·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	196 —	199·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 70	94·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·30	95·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·50	94·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	106·—	112·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·—	188·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·10	95·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	283·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·—	280·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·10	95·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·15	101·15
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 20	99 20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·30	99·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·50	90 50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·25	24·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	98·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96 50	104 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—
Palfy 40 zł. m. k.	187·—	195·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52 —	56·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·75	31·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70 —
Salma 40 zł. m. k.	240·—	249·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	100·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298·—	299·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3425·—	3440·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·50	639·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	768·25	769 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	568·--	570·50
Galic. banku hip. 200 zł.	566·—	568·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	412 40	413 40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1776·—	1786 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	544·25	544 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5310·—	5350·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569·—	570·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365·—	375·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000·—	1010 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	728·—	730·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	556·—	559·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	601 55	602 55
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2420 —	2425·—
Schodnicy 500 kor.	493·—	499 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	409·—	411·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	268·50	271·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·15	241·52½
Paryż za 100 franków	95·80	95·99
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252 —	252 37½
Niemieckie banki	117·65	117·85
Włoskie banki	95·75	95·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·60	95·70
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·50	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·62½	117·82½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·90	96·10
Ruble	2·52	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 2038/7 (9) (528 3—3)

Na żądanie Leiby Kranzlera odbędzie się dnia 25 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 118 gminy Niemirów objętej, składającej się z parceli budowlanej obszaru 2400 m.□ i chałupy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 525 kor.

Najniższa cena wynosi 350 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 10 stycznia 1908.

L. cz. E. 1551/7 (7) (509 3—3)

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Rozdole odbędzie się dnia 23 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya realności whl. 15 gminy kat. Krupsko objętej składającej się z pb. lk. 6 wraz z budynkami na niej położonymi, tudzież z pgr. lk. 587/1, 588/2, 589/1, 425, 2807, 2808/2, 2809/1, 2811/1, 2812 2, 2813/1, 2814 2, 2816/2, 2817/2, 3463, 3464, 3465, 3466, 3467, 4125, 4126, 4124, 4248/2 wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 krowy, 2 koni, 1 wozu, 2 bron i pługa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2420 kor., przynależności zaś na 145 kor.

Najniższa cena wynosi 2077 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 21 grudnia 1907.

L. cz. E. 540/7 (7) (540 2—3)

Dnia 17 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II. sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności objętej whl. 135 ks. gr. gm. Borszowice i 2/6 części realności objętej whl. 4 tejże samej gminy.

Nieruchomość whl. 135 jest oceniona na 2446 kor. 63 hal., zaś 2/6 części realności whl. 4 na 45 kor. 4 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi, co do realności whl. 135 kwotę 1631 kor. 9 hal., zaś co do 2/6 części realności whl. 4 kwotę 30 kor. 2 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 31 grudnia 1907.

L. cz. E. 1700/7 (6) (524 2—2)

W sądzie tutejszym odbędzie się 28 lutego 1908 przymusowa licytacya realności whl. 124 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej własności Mojżesza i Chany Ciwe Friedenbach.

Cena szacunkowa wynosi 13970 kor.
Najniższa cena 13970 kor.
Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8 stycznia 1908.

(551 1—2)

Ogłoszenie.

Zarząd mas konkursowych Saula Grossmanna i Samuela Podhorzera sprzeda drogą ofert pisemnych należący do tych mas skład towarów bławatnych oszacowany wedle inwentarza na kwotę 94.827 kor. 63 hal., z czego część wynosząca kwotę 7754 kor., już w drodze detajlicznej sprzedaży rozsprzedaną została, sprzeda zatem towary pozostałe jeszcze w sklepie wedle inwentarza wartości 87.073 kor. wraz z urządzeniem sklepowem wartości 864 kor.

Sprzedaż następuje ryczałtowo t. j. bez liczenia i mierzenia i bez jakiejkolwiek odpowiedzialności mas konkursowych lub tychże zarządu za ilość i jakość towarów sprzedanych.

Oferty pisemne mają być wniesione w biurze adwokackiem podpisanego zarządcy mas w Tarnopolu ul. Mickiewicza najpóźniej do 1 lutego b. r. do godz. 12 w południe.

Do oferty należy dołączyć wadyum w gotówce w kwocie 1000 kor. Oferty bez załączonego wadyum, nie będą wzięte pod rozwagę.

Wydział wierzycieli mas konkursowych Saula Grossmanna i Samuela Podhorzera zastrzega sobie wolną rękę co do przyjęcia wniesionych ofert, oferentom, których oferty nie będą przyjęte, zostanie wadyum zwrócone i żaden oferent nie będzie miał prawa, z powodu nieprzyjęcia jego oferty żądać od mas konkursowych lub wydziału odszkodowania lub dopełnienia umowy. Rozstrzygnienie ofert przez wydział wierzycieli nastąpi w pierwszych dniach lutego b. r.

W razie przyjęcia oferty przez wydział wierzycieli, obowiązany będzie oferent do dni 8, po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu oferty, zapłacić do rąk zarządcy masy całą cenę kupna z wliczeniem wadyum, poczem oddany mu zostanie sprzedany skład towarów bławatnych.

Jeżeli nabywca nie zapłaci całej ceny kupna w oznaczonym terminie, to uważanym będzie za odstępującego od umowy, a wadyum przepadnie na rzecz mas konkursowych.

Zawiadowca mas konkursowych
Saula Grossmann i Samuela Podhorzera
Dr. NORBERT DEMANT
adwokat krajowy.

(591 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 27 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, meble i kółka do butów.
Wtorek 28 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.
Środa 29 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian.
Czwartek 30 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino.
Piątek 31 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i towary galanteryjne.
Sobota 1 lutego 1908 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. E. 3776/7 (5) (548)

Dnia 28 lutego 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 (II. piętro) licytacya realności pod l. kons. 55 w Hołosku małem położonej wyk. hip. 182 ks. gr. gm. Hołosko małe objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego i z drzewostanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona z przynależytościami na 7319 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 4879 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 6 stycznia 1908.

Konkursa.

Lw. 128676/07 (534 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch wsparć z fundacyi Malwiny z Łukowskich Wirth i Teofili Łukowskiej, wynoszących jednorazowo po trzysta (300) koron ogłasza się niniejszem konkurs.

Oba wsparcia są przeznaczone dla ubogich zupełnie osieroconych panienek Polek, wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, które ukończyły przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej i mają już lat szesnaście, a nie przekroczyły dwudziestego roku życia i kształcą się w nauce gospodarstwa wiejskiego, w krawiectwie damskiem lub w modniarstwie.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo ukończonej przynajmniej czwartej klasy szkoły ludowej, świadectwo właściwego parocha, że kandydatka jest zupełną sierotą i że się wzorowo prowadzi, a wreszcie dowód, że kandydatka kształci się w nauce gospodarstwa wiejskiego, w krawiectwie damskiem lub w modniarstwie.

We Lwowie, dnia 14 stycznia 1908.
Piotrowski.

LW. 5361/908 (546)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę prymaryusza oddziału chirurgicznego przy kraj. szpitalu św. Łazarza w Krakowie z płacą roczną w kwocie 3000 kor. i prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 600 koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę doktorowie medycyny winni wykazać:

1. iż są obywatelami Państwa austryackiego;
2. że nieprzekroczyli 40 roku życia;
3. że posiadają znajomość języków krajowych;
4. że są specyalistami w chirurgii, w którym to kierunku winni przedłożyć również swe prace naukowe.

Termin konkursu oznacza Wydział krajowy do 15 lutego b. r.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy na ręce Komitetu administracyjnego kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie.

We Lwowie, dnia 17 stycznia 1908.
Piotrowski.

LW. 131053 (545 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po 600 (sześćset) koron z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześciańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie sieroty mają pierwszeństwo.

Rozdawnictwo należy do Wydziału krajowego.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 31 marca b. r. i załączyć do nich: metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 stycznia 1908.
Piotrowski.

Wyroki prasowe.

Zl. 4 (142)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1907, Pr. IX. 129/7, die Weiterverbreitung 1 der Nr. 3977 der Zeitschrift: „Avanti“ ddo. Rom, vom 21 Dezember 1907; 2. der Nr. 353 Zeitschrift: „La Vita“ ddo. Rom, vom 21 Dezember 1907; 3 der Numer 353 der Zeitschrift: „La Tribuna“ ddo. Rom, vom 21 Dezember 1907 nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Zl. 5 (187)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1907, Pr. 33 7, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „XX. Dicembre“ ddo. Trieste, 20 dicembre 1906 nach § 58 c, 63, 64 und 65 a St. G verboten.

Zl. 6 (213)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Jänner 1908, Pr. IX. 1 8, die Weiterverbreitung der Nummer 10.354 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 30 Dezember 1907 wegen der Stelle von „non si troverebbe“ bis „strada ferrata“ des Artikels: „Lo czar in Italia. Minacce“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1908, Pr. IX. 3 8, die Weiterverbreitung der Nr. 1564 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 1 Jänner 1908 wegen der Stelle von „Chi ha messo“ bis „succede di peggio“ des Artikels: „Una mostruosità“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Jänner 1908, Pr. 2 8, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der am 22 Dezember 1907 in Mailand erschinenen und der hiesigen periodischen Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 30—31 Dezember 1907 beigeschlossen gewesenen Wochenschrift: „Il Pensiero latino“ wegen des Artikels: Aniversario 20 Dicembre 1882“ in der Stelle von „No, lettori“ bis „vigliacchi di dentro“ nach § 63, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Jänner 1908, Pr. 1 8 die Weiterverbreitung der Nr. 298, XXII. Jahrgang, der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 30—31 Dezember 1907 wegen der Artikel: 1. Questione universitaria. Il Governo ha mentito!“ in den Stellen von „Questo era noto“ bis „menzogna“ und von „Il governo dunque“ bis „accelerarue il trionfo“; 2. „Radetzky“ von „Compiono“ bis „E. passiamo all'ordine del giorno; 3 wegen der am Schlusse der Korrespondenzen: a. „aus Lavarone“ von „L'autorita? Hm!“ bis „diceva il Mor“, b. „aus Roveré della Luna“ von „Ma che sognano“ bis „nazionale si difende“ enthaltenen Anmerkungen der Redaktion nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Jänner 1908, Pr. 1/8, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung“ vom 4 Jänner 1908 wegen der Notiz: „Fürst Lobkowitz“ nach § 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 2522/7 (538)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Leibie Hamermanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Mosesa Scheina kupca w Turce pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Leiby Hamermana ustanawia się pana dra Goldberga adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Samuela Leibę Hamermana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. C. XXIV. 28/8 (1) (478)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Józefowi Czaplickiemu, Ignacemu Jaworskiemu, Tekli Dowbor i Janowi Jordanowi, wniósł Gustaw Günsberg we Lwowie przez adwokata dra Heschelesa we Lwowie pozew o uznanie prawa własności części książeczki galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 23210.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 21 stycznia 1908 godz. 12 w południe do sali 5.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Zaderecki będzie ich zastępował dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIV.
Lwów, dnia 11 stycznia 1908.

L. cz. Cw. 2521/7 (1) (537)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Leibie Hamermanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Mordka Petrynika handlującego w Turce pozew o zapłacenie sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Leiby Hamermana ustanawia się pana dra Kielanowskiego, adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Samuela Leibę Hamermana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. C. XXIV. 27/8 (1) (477)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Józefowi Czaplickiemu, Ignacemu Jaworskiemu, Tekli Dowbor i Janowi Jordanowi, wniósł Gustaw Günsberg we Lwowie przez adwokata dra Heschelesa we Lwowie pozew o uznanie prawa własności części książecki galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 23210.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 21 stycznia 1908 godz. 12 w południe do sali 5.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Zaderecki będzie ich zastępował dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIV.
Lwów, dnia 11 stycznia 1908.

L. cz. E. 1458/7 (3) (491)

Edykt.

Albinie Felickiej w Kopyczyńcach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kopyczyńcach przeciw niej o 340 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 16 listopada 1907 lcz. E. 1458/7 (1), którą dozwolono egzekucyę przez przymusową licytacyę realności obj. whl. 737 gm. Kopyczyńce i 1/2 z 1/4 whl. 2198 tejże gminy zobowiązanej własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Albina Felicka przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dra Brauna adwokata w Kopyczyńcach.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wspomnianą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 3 stycznia 1908.

L. cz. C. XI. 19/8 (1) (553)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Bogulskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Joannę Platowską pozew o uznanie, że cesyą z daty Lwów 30/V 1889 pretensya w kwocie 170 złr. zpn. przeszła na własność powódki.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 30 stycznia 1908 godzina 10 rano w sali VI podpisanego sądu.

Celem strzeżenia praw Władysława Bogulskiego ustanawia się pana dra Włodzimierza Jasinickiego adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Władysława Bogulskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.
Lwów, dnia 9 stycznia 1908.

L. cz. Cw. IV. 4559/7 (3) (533)

Edykt.

Przeciw Michałowi Tyśko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Uhnowie pozew o 272 kor. 42 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Tyśko ustanawia się p. Pyłypa Łucko gospodarza w Choronowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Tyśko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 29 grudnia 1907.

L. 170.213/VII. (438)

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazowe kwoty w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia, w przeciwnym razie przepadną one na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Kwota	
Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h.
1459	28/5 1907	Dębica	Halpern	Lwów	3	—
1903	11 6 „	Stryj	Petrysz	Przemyśl	3	—
1937	11/6 „	„	Rywyzak	Dubowica	3	—
6	24/6 „	Zarzecze k. Jarosławia	Zarząd browaru	Pawłosiów	13	50
3242	30/6 „	Lwów 1	Jasieniak	Lwów	8	—
1038	27/6 „	Bełz	Lewandowska	Krzewica	139	64
812	12/6 „	Dolina	Tysiak	Solin	2	54
63	4/6 „	Ławoczne	Zahler	Sławsko	8	—
919	14/3 „	Bonny	Preuss. schlesische Exporthaus	Kraków	2	48
102	27/6 „	Dydnia	Przysłarze	Witrylów	20	—
493	20/6 „	Oświęcim 2	Polepczuk	Lipowce	40	—
218	9/6 „	Potok złoty	Rock	Dolina	4	—
37	4/6 „	Potutory	Gr. kat. urząd parafialny	Uścieczko	3	—
1427	24/3 „	Rohatyn	Woliński	Kamionka strumiłowa	4	70
840	18/7 „	Bełz	Peter	Bełz	9	40
627	3/7 „	Lwów 5	Wollmann	Mezolaborcz	100	—
954	5/7 „	„ 1	Dr. Błażejowski	Lwów	7	—
33	1/7 „	„ 3	Lyś	„	5	48
3375	15/7 „	„ 8	Durski	„	4	—
2203	11/7 „	„ 1	Chuniza	„	4	—
2089	15/7 „	„ 6	Schwarz	Kamionka strumiłowa	41	70
2221	16/7 „	„ 6	„	Kamionka strumiłowa	7	90
3858	27/6 „	Tarnów 1	Matula	Radomyśl wielki	10	10
1056	30/6 „	Kossów	Słoczak	Prokurowa	3	35
109	3/6 „	Tłuste	Grau	Wyzwolińce	3	34
7	1/7 „	Sorocko	Chadraj	Sorocko	7	—
202	27/6 „	Tartarów	Kłymiuk	Zarzyce	16	—
266	1/6 „	Kraków 1	Leja	Nowe Bystre	17	20
374	4/3 „	„ 2	Gawlikowska	Dąbrowa	4	—
622	3/7 „	„ 5	Sporysz	Kraków	10	—
2300	18/7 „	N. Sącz	Majgier	Przemyśl	4	—
4495	30/6 „	Tarnopol 1	Bajgrowicz	Korczyna	5	50
2035	30/6 „	Przemyśl 2	Lam	Lwów	20	—
288	11/7 „	Muszyna	Felce	Tarnów	6	—
1626	12/8 „	Tarnów 1	Wahrhaft	Ropczyce	10	75
62		Tryńcza	Nowak	Norfolk Jork	410	—
1038	27/6	Bełz	Zarząd dóbr	Krzewiec	139	83
63	4 6 „	Jeleśnia	Tobias	Oświęcim	40	—
1041	31/7 „	Radziechów	Caruk	Radziechów	2	40
68	2/8 „	Grybów	Hochfeld	Ciężkowice	7	42
658	5/6 „	Czortków	Gr. kat. urząd parafialny	Tłumacz	3	—
516	2 3 „	Niemirów	Pietrzewski	Radymno	3	50
1180	9/7 „	Lwów 5	Zakliczyna	Izdebki	6	—
1231	23/7 „	Monasterzyska	Tennenbaum	Lwów	5	12
223	1/8 „	Lwów 1	Horodecki	Gołogóry	7	86
1277	7/8 „	„ 1	Jeleń	Crzanów	54	56
2421	14/8 „	„ 1	Knasberg	Kołomyja	3	40
949	7/8 „	„ 7	Kopystyński	Kościejów	12	22
150	9/8 „	Krynica	Poliński	Lwów	18	—
1290	8/8 „	Sambor	Dattel	Waręż	5	—
53	17/6 „	Zabłotce b. Brody	Urząd parafialny	Żołanów	3	—
660	31/7 „	Wojniłów	Kapuściak	Wojniłów	2	67
621	7/7 „	Podgórze	Kepa	Tuchów	10	—
87	10 7 „	Dublany	Urząd parafialny	Chomin	3	—
181	4/3 „	Mszana dolna	Redakcya „Der Weg“	Warszawa	2	55
981	6/8 „	Borysław	Czermak	Podhajce	20	—
2864	20/8 „	„	Stupnicki	Tłumacz	3	50
64	12/7 „	Zabłoćce koło Brodów	Fisch	„	22	80
1374	31/8 „	Delatyn	Schörf	Mikuliczyn	21	—
299	23/8 „	Zwierzyniec	Landau	Crzanów	10	—
3067	30/8 „	Lwów 7	Hirschfeld	Niemirów	10	08
527	3 9 „	„ 5	Strzyżewski	Lwów	22	50
3300	17/8	„ 8	Stecyk	Przemyśl	5	—
545	2 8 „	Kraków 5	Płatniczy Stanisław	Tarnów	6	—
1097	21/5 „	„ 6	Jasenko	Zabierzów	6	—
83		Mezo Laborcz	Mleczarnia	Babice n. Sanem	11	50
3089	30/8 „	Buczacz	Markiewicz	Kossów	10	—
132	3/9 „	Grybów	Dańkowski	Uście ruskie	110	—
544	23/7 „	„	Pawłowski	Mielec	10	26
909	13/7 „	Kraków 6	Lam	Stary Sambor	4	—
353	5/8 „	Przemyśl 1	Waschitz	Dobromil	3	—
764	9/8 „	„ 2	Witkowski	Przemyśl	5	—
104	16/8 „	Starzawa koło Chyrowa	Zarząd lasów i dóbr skarbowych	Starzawa	3	25
457	16/9 „	Mielnica	Schmelkes	Przemyśl	19	06
953	19/8 „	Dolina	Szałańska	Dolina	12	—

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11 stycznia 1908.

L. cz. Cw. 3319/7 (1) (497)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Jakubowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Julię Ławłoszeńko w Borysławiu pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty sumy 600 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Fichnera adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. Dh. 7616 7 (549)

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wniosła do tut. sądu prośbę o bezciężarowe wydzielenie pg. lk. 909/4 majętności Biłohorszcze do księgi kolejowej.

Pokrzywdzeni tem żądaniem mogą się zgłosić do podpisanego sądu w terminie do 21 lutego 1908.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział VI.

Lwów, dnia 21 grudnia 1907.

L. cz. L. 866/7 (550)

Władysławowi i Kazimierze Petryckim w sprawie hipotecznej sądu powiatowego w Frysztaku o wpis prawa własności 2/4 części realności lwh. 380 Frysztak, ma być doręczoną uchwała z dnia 5 września 1907 L. 692/7, którą dozwolono wpisu na rzecz Chaji Laji Thaler.

Ponieważ niewiadomo gdzie Władysław i Kaźmiera Petryccy przebywają, ustanawia się kuratora w osobie pana Jana Małeckiego we Frysztaku.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 27 grudnia 1907.

L. cz. C. 10/8 (1) (543)

Edykt

Przeciw Jurkowi Szewkieniczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Annę Szewkieniczową pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Dębickiego notaryusza w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jurka Szewkienicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 14 stycznia 1908.

Kuratele.

L. cz. IV. 136/95 (6) (230 3—3)

Edykt.

Rozciągnięta nad Józefem Rybczykiem z Siar kuratela została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Gorlice, dnia 20 grudnia 1907.

L. cz. P. 246/7 (9) (69 3—3)

Edykt.

Za marnotrawstwo uznano Docię z Kobyleckich Hapiuk w Turce.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Lewickiego Paziowego w Turce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 21 listopada 1907.

L. cz. P. V. 120/7 (119 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Hrycia Panasa Ilka w Czerniatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Nemisza w Czarniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 12 czerwca 1907.

L. cz. P. IX. 146 7 (5) (199 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jurka Aleksiewicza w Kurowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Hołowatego w Kurowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 11 maja 1907.

L. cz. L. 15/7 (4) (282 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryę Świderską w Limanowej.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Świderskiego w Limanowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 13 grudnia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 1086 Stow. I. 413/1 (10741)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Związek kredytowy dla drobnego handlu i przemysłu w Tłustem stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Kreditgenossenschaft für den Kleinhandel und das Kleingewerbe in Tłuste registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Tłuste 3 września 1907.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z 8 członków:

1) Eliasz Albin właściciel dóbr w Tłustem zamieszkały jako przewodniczący;

2) Dawid Rotter urzędnik prywatny we Wiedniu zamieszkały jako zastępca przewodniczącego;

3) dr. Józef Safir adwokat krajowy w Tłustem zamieszkały jako członek;

4) dr. Izak Jeger lekarz w Tłustem zamieszkały jako członek;

5) Meier Kleiner, właściciel dóbr w Tłustem zamieszkały jako członek;

6) Nachim Fiederer kupiec w Tłustem zamieszkały jako członek;

7) Jakób Stöckl dzierżawca dóbr w Różanówce jako członek;

8) Jakób Fell kierownik szkoły fundacyi bar. Hirscha w Tłustem jako członek.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu przewodniczącego zarządu lub tegoż zastępcy i drugiego członka zarządu, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy przewodniczący zarządu lub tegoż zastępca z drugim członkiem zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie swoimi udziałami, a nadto jeszcze dalszą kwotą równającą się wysokości tychże udziałów.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą przez jednorazowe publiczne ogłoszenie plakatami w mieście i w lokalu stowarzyszenia.

C. k. sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 listopada 1907.

L. cz. Firm. 632/7 (10730)

Obwieszczenie.

W roku 1908 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego: w wydawanem przez c. k. Ministerstwo handlu we Wiedniu dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, jakoteż w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ i w Przeglądzie prawa i administracyi, zaś wpisy do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 9 grudnia 1907.

L. cz. Firm. 1393 poj. III. 93 (10720)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Pierwszy galicyjski Dom dla ziemian Lilien & Nizieniecki“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel komisowy w zakresie rolnictwa i przemysłu rolniczego.

Prokurę Jerzego Mikuckiego i Ignacego Weinberga jako zgasłą wykreślono.

Dzień wpisu: 26 listopada 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26 listopada 1907.

Spadki.

L. cz. A. VII. 269/7 (8) (421 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Brodach uwiadamia, że 2 lutego 1892 zmarła Scheindla Kaweruczka false Kryworuczka w Brodach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Liebera Kaweruczki, Sary Kaweruczka zam. Billig, Herza i Ryfki Kaweruczków wzywa ich, by w przeciągu jednego roku od powyższej daty zgłosili się i wnieśli oświadczenie się dziedzicami w tutejszym sądzie, Herz i Ryfka Kaweruczka nadto wykazali ślubne pochodzenie ich ojca Herza, gdyż inaczej spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dr. Grossem dlanich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 28 października 1907.

L. cz. A. 151 7 (10) (434)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że dnia 2 kwietnia 1897 w Woli radłowskiej zmarł Paweł Kurtyka nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jana Kurtyki nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Marcinem Kurtyką rolnikiem z Woli radłowskiej ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. A. 644/7 (3) (365 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że dnia 23 sierpnia 1907 w Oleszy zmarł Wasyl Kuźmyn s. Jakowa nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Pawła Kuźmyn s. Wasyla nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem drem Maksem Letzem adw. w Tłumaczu ustanowionym dla nieobecnego Pawła Kuźmyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 21 października 1907.

L. cz. A. 750/7 (3) (519 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że przed 20 laty zmarła w Przybyłowie Marya Bitkowska ż. Mykiety bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ powołani do dziedziczenia synowie spadkodawczyni Andrij Bitkowski i Mykieta Bitkowski nie są znani ani z życia ani z miejsca pobytu, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu zgłosili się w Sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z kuratorem dla nich ustanowionym w osobie dra Maksa Letza adwokata w Tłumaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. A. IV. 271/7 (4) (263 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, że w dniu 16 marca 1892 w Woli michowej zmarł Hersch Grumet bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomo czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując te prawa wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Teodor Glixelli c. k. notaryusz w Baligrodzie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 19 grudnia 1907.

L. cz. A. 255/7 (5) (100 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że dnia 21 lipca 1869 w Wilczycach zmarł Sebastyan Kołodziej nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Piotra Kołodzieja nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Józefem Dudzikiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. A. XI 554/6 (8) (115 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że dnia 11 listopada 1906 w Koroście zmarł Jan Błyskoń pozostawiając dodycylarne rozporządzenie ostatniej woli, którem majątek swój rozdzielił między drugą żonę Annę Błyńskoń i jej dzieci Magdalenę i Paraszkę Błyskoń.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wawrzyńca (Lawrentego) Błyskonia syna legitymowanego Jana Błyskonia i Jewki ur. Tomyszyn, zam. Błyskoń nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dlań kuratorem Stanisławem Furowiczem z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 30 lipca 1907.

L. cz. A. 334/98 (4) (184 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że dnia 27 sierpnia 1898 w Turzy wielkiej zmarł Ołeksa Kusz bez rozporządzenia ostatniej woli, a Parani Kusz przysługuje prawo do 1/3 części spadku po nim z ustawy.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Parani Kusz nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Pańkiem Kaliciunem ustanowionym dla nieobecnej Parani Kusz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. A. IV. 288/7 (4) (10767 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 7 stycznia 1898 w Celejowie zmarła Marya Rzymska.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Adolfa Rzymskiego, Jana Rzymskiego i Pawła Rzymskiego nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami z kuratorem adw. dr. Józefem Braunem w Kopyczyńcach ustanowionym dla nieobecnych Adolfa Jana i Pawła Rzymskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 26 września 1907.

L. cz. A. 429/7 (6) (364 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że dnia 2 września 1895 w Horyhładach zmarł Piotr Cybyk nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Pyłypa Wasyłyszyn nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem drem Letzem adw. w Tłumaczu ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 26 sierpnia 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 78/7 (5) (274)

Umieszczone w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 257, 258 i 259 obwieszczenie z dnia 11 października 1907 L. cz. T. 78/7 (3) prostuje się w ten sposób, że rzekomo przez stowarzyszenie „Chein Wucheised Agidas Jeschurem" we Lwowie zagubiony list depozytowy galic. akc. Banku hipotecznego nosi datę Lwów, 5 lipca 1907 dep. Nr. 553/1 lit. A., a nie jak mylnie w tem obwieszczeniu podano Lwów 5 lipca 1904 dep. Nr. 553/1 lit. A.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 listopada 1907.

L. cz. Nc. III. 410/7 (2) (10875 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Zwierzchności gminnej w Przewodowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Nr. 277 na kwotę 206 kor. 32 hal. wystawioną na imię „Fundusz zakładowy gminy Przewodów".

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełzec, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. T. 84/7 (2) (341 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Magdaleny Surówka w Krakowie na Grzegórzkach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 252351 na imię Magdaleny Surówka wystawionej opiewającej na kapitał 1010 koron.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. T. 73/7 (3) (10902 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bernarda Possa i Rafała Neufelda wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych:

1) 1 Książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 238.815 na kwotę 800 kor. na imię Mariem Neufeld i

2) 1 Książeczki wkładkowej przez Krakowską filię banku: „Zivnostenska banka pro Cecha a Morawu w Praze" Nr. 2634 na kwotę 3000 kor. na imię Pepi Neufeld.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. T. 17/2 (7) (10535 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Wedle podania Weroniki Karpierz brat zmarłego jej męża Jan Karpierz, urodzony 26 maja 1837 w Mszanie dolnej, wydalił się z gminy przed 50 laty i od tego czasu wszelki o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Weroniki Karpierz postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Winterowi c. k. notaryuszowi w Mszanie dolnej wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Karpierza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się — lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. T. V. 19/7 (5) (111 3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Franciszka Dołowego.

Franciszek Dołowy, syn Mikołaja i Zofii Dołowych z Pysznicy, urodzony dnia 2 grudnia 1883, a w dniu 3 sierpnia 1899 popłynął na flis i pod Zawichostem utonął.

Potwierdzają to naoczni świadkowie, Jan Wianecki, Nussen Reich, Mikołaj Dołowy, Jakób Błażejowski.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Franciszek Dołowy poniósł śmierć, przeto na prośbę Mikołaja Dołowego wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adwokata dr. Hanasiewicza w Rzeszowie aż do dnia 1 stycznia 1908 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie roztrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 13 grudnia 1907.

L. cz. T. 106/7 (1) (11124 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Benjamina Lindera i Izaka Wachtla, właścicieli fabryki w Bogdanówce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych akceptów wekslowych następującej treści:

I. „Lemberg den 20 November 1907 für K. 900. Am 25 Februar 1908 zalen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Neunhundert Kronen den Wert in Mehl und zahlen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Benjamin Linder und Isak Wachtel in Lemberg. Benjamin Linder mp. Isak Wachtel mp.".

II. „Lemberg den 20 November 1907 für K. 900. Am 28 Februar 1908 zalen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Neunhundert Kronen den Wert in Mehl und zalen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herren Benjamin Linder und Isak Wachtel in Lemberg. Benjamin Linder mp. Isak Wachtel mp.

Posiadacza powyższych akceptów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od daty płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. T. 25/7 (2) (91 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza 3 książeczek wkładkowych

a) książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Śniatynie Nr. 1441 na kwotę 4.000 koron opiewającej wystawionej na imię Grzegorza Mardarewicza Jakima

b) książeczki władkowej Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie Nr. 1828 na imię Grzegorza Mardarewicza i Maryi Mardarewicz

c) w końcu książeczki władkowej Towarzystwa „Prut" w Śniatynie Nr. 36 na kwotę 2.000 koron opiewającej wystawionej na imię Hryhora Mardarewicza Jakima, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczone książeczki wkładkowe w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczki te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. T. 109/7 (1) (10894 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego 4% listu hipotecznego gal. Banku hipotecznego serya B. Nr. 7924 na 1000 kor. wraz z arkuszem kuponowym, zawierającym kupony, z których pierwszy płatny dnia 1 listopada 1907, zaś ostatni dnia 1 maja 1914, oraz talon na dalsze kupony.

Posiadacza powyższego listu hipotecznego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie powyższy list hipoteczny po upływie 3 lat od daty płatności ostatniego kuponu, lub na wypadek wylosowania po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ustanowionego dnia płatności tego listu, każdy zaś z kuponów po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 grudnia 1907.

Ч. сп. Т. 98/7 (2) (11054 3—3)

Впроваджене поступованя амортизацийного.

На внесок п. Пазї Томашевскої, селянки в Середної через адвоката дра Лиcяка у Львовї, впроваджає ся поступоване в цїли амортизациї слїдуючих можливо через внесительку загинених книжочок вкладкових гал. Каси ощадности у Львовї Нр. 17412 на квоту 12.316 кор. 10 сот. і на имя Василя Ивашко и Нр. 105.863 на квоту 6456 кор. 26 сот. и на имя Василя Ивашко опіваючих.

Посідача висше згаданих книжочок вкладкових взиває ся, щоби в протягу 6 місяцїв від послїдного оголошеня в „Газети Львівской" тиї книжочки зголосив и свої права виказав, бо в противнім разї по безуспішнім упливі того терміну згадацї книжочки за неіснуючї зістануть узнанї.

Ц. к. Суд краєвий цивільний Вiддїл VII.

Львів, дня 5 грудня 1907.

L. cz. T. 36/7 (2) (10740 2—3)

Na wniosekSary Senzer kupcowej w Winnikach przez adw. dra Darma w Stanisławowie zastąpionej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego papieru wartościowego:

„Copie des Cassa Bon vom 19/6 1906 Nr. 551/3368. Stanislau am 19 Juni 1906. Herrn Mendel Haller loco. Mit Gegenwärtigem bestätige ich Ihnen den richtigen Empfang vom Kronen Achttausend sieben hundert wofür ich Sie zur Rücknahlung nach 30 tägiger Kündigung erkenne. Hochachtungswoll K. Kiesler mp. K. 8700".

Posiadacza powyższego papieru wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 3 ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 31 października 1907.

L. cz. T. II. 10/7 (1) (296 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na wniosek p. Zygmunta Wagschala, prywatyzującego z Tarnopola postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy jako właścicielowi rzekomo zaginionego weksla na kwotę 3000 kor. opiewającego, przez Stanisława Zawistowskiego, dzierżawcę dóbr z Denysowa, akceptowanego w 4 miesiące od dnia 30 sierpnia 1907 r. licząc płatnego, wzywa posiadacza rzeczonego wekslu, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 od dnia 31 grudnia 1907 r. licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, 22 października 1907.

L. cz. T. 8/7 (1) (484 1—3)

Edykt.

Na wniosek Herscha Aufrichtiga, zarządcy propinacyi w Glinianach, który podał, że mu w nocy z 9 na 10 grudnia 1907 nieznani sprawcy po włamaniu się do lokalu propinacyjnego w Glinianach zabrali z kasy następujące weksle:

1) weksel z daty Gliniany 25 października 1907 na 1200 kor., wystawiony przez Herscha Aufrichtiga a przez Salomona Zieglera, Markusa Beitla i Lipę Ehre akceptowany dnia 25 grudnia 1907 płatny;

2) weksel z daty Gliniany 27 sierpnia 1907 na 2000 kor. przez Herscha Aufrichtiga wystawiony a przez Judę Szlumpera i Elkunę Wolfa akceptowany dnia 27 grudnia 1907 płatny i

3) weksel z daty Gliniany 15 października 1907 na 300 kor. przez Herscha Aufrichtiga wystawiony przez Abrahama Bauma i Rachmiela Bauma akceptowany dnia 15 grudnia 1907 płatny, wzywa się dzierżyciela powyższych weksli, by w czasokresie 45 dni od dnia płatności weksla tutejszemu sądowi przedłożyli w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te będą amortyzowane czyli za nieistniejące uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 18 grudnis 1907.

L. cz. T. 80/7 (2) (87 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Filipa imieniem mał. Stanisława Piszczka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 4055 na imię Stanisława Piszczka wystawionej na kwotę 132 kor. 37 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za niestniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. T. 20/7 (2) (148 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Leiba Findlinga i tow. ze Żmigroda wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego tryplikatu książeczki wkładkowej Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Żmigrodzie T. I. L. 154 Fol. 153 na kwotę 3900 kor. i nazwisko Leiba Findlinga, Izaka Langa i Izraela Stechera opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa sąd, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna sąd prawa te za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. T. 12/7 (2) (249 1—3)

Na wniosek Ludwika i Salomei Pajorów wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Nowo-Sądeckiej Kasy oszczędności Nr. 29285 na 2000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 września 1907.

L. cz. T. 83/7 (1) (143 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stefana Aleksandra Sękowskiego i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę Stefana Aleksandra Sękowskiego zagubionej policy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 13 kwietnia 1899 r. L. 47.151 opiewającej na kapitał 60.000 kor., płatny do rąk okaziciela policy dnia 15 kwietnia 1924 r. lub natychmiast w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczonego.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 19 grudnia 1907.

L. cz. T. V. 25/7 (3) (383 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mojżesza Branda z Rozwadowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie z dnia 14 stycznia 1892 Nr. 640 fol. 651 na 50 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 grudnia 1907.

L. cz. T. 19/7 (1) (128 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izydora Seidenwerga w Jarosławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu za 40 hal., na którym był umieszczony akcept dra Bernarda Grudzewskiego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 1 grudnia 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12 00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1 10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5 00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9 20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk. (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10 12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać **można** w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro **informacyjne** c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie **powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.**

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych **„Tygodnik Illustrowany“** nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik Illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poetamalarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIEŃKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:
81 tomów Sieńkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20		
	Półrocznie . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40		
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . „ 28·80		

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Zaproszenie.

Prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie zaprasza członków rzeczonego Towarzystwa na

XXIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

dnia 9 lutego 1908 o godz. 5 wieczorem w biurze Towarzystwa we własnym domu l. 3 przy ul. Zdrojowej w Tarnowie odbyć się mające z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie z odbytej dnia 20 lutego 1907 rewizyi Towarzystwa.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej Towarzystwa z obrotu interesów w roku 1907.
3. Bilans za rok 1907.
4. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej absolutoryum za r. 1907.
5. Wniosek o rozdział czystego zysku z r. 1907.
6. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych.

Tarnów, dnia 19 stycznia 1908.

Dr. E. Goldhammer.

Ogłoszenie.

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów I. galic. Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego odbędzie się we Lwowie w sali cenzuralnej Banku krajowego w dniu 7 lutego 1908 o godz. 5 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia i zamianowanie 2 skrutatorów i sekretarza.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za ubiegły rok administracyjny.
3. Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego o zamknięciu rachunków i bilansie.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór Komitetu rewizyjnego na rok 1907/8.

PP. Akcyonaryusze, chcący wziąć udział w powyższem Zgromadzeniu, winni swe akcye najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć w biurze I. galic. Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego we Lwowie, Akademicka 8, lub też w powyższym Banku krajowym (par. 23 statutu).

Lwów, dnia 21 stycznia 1908.

Franciszek Rozwadowski

Prezes Rady zawiadowczej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.